

Kongres Narodów zakończył historyczne obrady nad sprawą utrwalenia pokoju

WIEDEŃ (PAP) Kongres Narodów zakończył swe obrady w nocy dnia 19 na 20 bm. Na końcowej sesji przewodniczył Yves Farge.

Sprawodawcy trzech komisji Kongresu przedstawili rezolucje, przyjęte przez komisje. Następnie Bernal (Anglia) przedstawił Kongresowi projekt apelu do rządów pięciu mocarstw w sprawie podpisania paktu pokoju. Delegaci zapoznają się szczegółowo z tekstami rezolucji, stanowiących podsumowanie historycznych obrad, mających na celu utrwalenie pokoju na całym świecie. Delegaci, reprezentujący przeszło 100 krajów, wyrażają gorąco swą aprobatę dla rezolucji.

Mianowanie podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagr.

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. Bolesława Gorońskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

Państw. Filharmonia Pomorska powstaje w Bydgoszczy

W uznaniu wysokiego poziomu artystycznego Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej w Bydgoszczy oraz jej zasług na polu upowszechnienia muzyki na terenie całego województwa, decyzją Ministra Kultury i Sztuki orkiestra ta została upaństwowiona i z dniem 1 stycznia 1953 roku nosić będzie nazwę Państwowej Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy.

Obok istniejących dotychczas Filharmonii w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Gdańsku, Poznaniu, Katowicach i Lublinie — placówka pomorska będzie ósmą Filharmonią Państwową w Polsce.

Depesza Prezesa Rady Ministrów BOLESŁAWA BIERUTA do Józefa Stalina

Do Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA

Moskwa — Kreml

W dniu Waszych urodzin przesyłam Wam, drogi Towarzyszu Stalin, w imieniu narodu polskiego oraz Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia.

Naród polski otacza Was z czcią i miłością jako swego wielkiego przyjaciela i nauczyciela, z działalnością którego jako kierownika sławnej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Państwa Radzieckiego związane jest wyzwolenie oraz ugruntowanie niepodległości i bezpieczeństwa naszej ojczyzny, jej osiągnięcia w budownictwie socjalizmu oraz stałe pogłębianie się przyjaźni polsko-radzieckiej, leżąca u podstaw rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pragnę zapewnić Was, że naród polski nie będzie szczędził wysiłków, aby wszechstronnie wzmacniać swój wkład do wspólnej walki naszych bratnich narodów oraz zacieśnienia braterski sojuszu z Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju i niepodległości narodów.

Gorąco Wam życzę, Towarzyszu Przewodniczący, długich lat życia i zdrowia dla dobra sprawy postępu i pokoju na całym świecie.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Depesza KC PZPR do Józefa Stalina

Do TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA

Moskwa — Kreml

Z okazji 73 rocznicy Waszych urodzin przesyłamy Wam w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu narodu polskiego budującego socjalizm — najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i zdrowia dla dobra całej ludzkości.

W dniu Waszych urodzin naród polski łączy się z bratnimi narodami radzieckimi w głębokiej czci i miłości dla Waszej osoby — wielkiego bojownika o urzeczywistnienie najszlachetniejszych marzeń ludzkości, budowniczego komunizmu i Chorażego Pokoju, wskazującego wszystkim wyzyskiwanym i uciesnionym ludom drogę wyzwolenia i budowy nowego, szczęśliwego życia.

Z Waszą działalnością naród nasz łączy wyzwolenie naszej Ojczyzny z hitlerowskiego jarzma, historyczny zwrot w dziejach naszego narodu i głęboką wiarę w zwycięstwo sił pokoju i postępu nad siłami wojny i barbarzyństwa.

Nauki i wskazania płynące z Waszych genialnych prac, przepojone Waszą myślą uchwały XIX Zjazdu sławnej KPZR, wypowiedziane przez Was na tym zjeździe historyczne słowa są dla narodu polskiego drogowskazem i natchnieniem do wzmożonej walki o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju, o zacieśnienie więzów braterskiej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego, o zwiększenie wkładu naszego narodu do świętej walki o sprawę zachowania pokoju.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Delegat indonezyjski Souman Hardi zapoznał uczestników kongresu z usiłowaniami imperialistów holenderskich, angielskich, amerykańskich i japońskich ujarzżenia Indonezji (ciąg dalszy na str. 2)

Uroczysta akademія z okazji 73 rocznicy urodzin Józefa Stalina

W przededniu 73 rocznicy urodzin Józefa Stalina — 20 bm. — odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademія zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W prezydium akademii zajęli miejsca: Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Aleksander Zawadzki, Konstanty Rokossowski, Hilary Minc, Jakub Berman, Edward Ochab, Józef Cyrankiewicz, Franciszek Mazur, Zenon Nowak, Roman Zambrowski, Franciszek Jóźwiak, Stanisław Radkiewicz, Adam Rapacki, Władysław Dworakowski, Hilary Chełchowski.

Członkowie KC PZPR: Stefan Jędrzychowski i Franciszek Fiedler, wiceprezes NKW ZSL — Stefan Ignar, przewodniczący CK SD — Wacław Barcikowski, wiceprzewodniczący CRZZ — Paweł Wojaś, przewodniczący ZG ZMP — Stanisław Nowoćień, sekretarz ZG ZSCh — Marian Jaworski, sekretarz KW PZPR — Władysław Matwin, przewodniczący Prezydium Stoł. Rady Narodowej — Jerzy Albrecht, literat Jerzy Andrzejewski, oraz przewodniczący pracy: Irena Samocka, Stanisława Szarlińska i Maria Żurawska.

Na akademii obecni są członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, członkowie KC PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, organizacji społecznych, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego oraz liczni przodownicy pracy.

Obecni są charge d'affaires ZSRR — D. I. Zaikin oraz przedstawiciele dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Nad prezydium na tle czerwieni jaśnieje bielą popiersie Wielkiego Stalina.

Po odegraniu hymnów narodowych Polski i ZSRR, akademię zagają i przewodniczący jej członek Biura Politycznego KC PZPR Aleksander Zawadzki.

Następnie członek KC PZPR Stefan Jędrzychowski wygłosił referat obrazujący życie, walkę i genialny wkład myśli twórczej Józefa Stalina w naukę marksizmu-leninizmu. Słowa referatu wywołują wśród zebranych wielokrotną, gorącą manifestację uczuć miłości do genialnego nauczyciela mas pracujących całego świata.

Z kolei depeszę KC PZPR do Józefa Stalina odczytuje sekretarz komitetu warszawskiego PZPR Władysław Matwin.

(Tekst depeszy podajemy oddzielnie.)

Słowa depeszy przyjmują zebrani długotrwałą potężną owacją. Zebrani stojąc wielokrotnie skandując: „Stalin, Po-kój”.

Część oficjalną akademii zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

W części artystycznej wystąpili laureaci II Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego: Igor Ojstrach i Wanda Wilkomirska, orkiestra Filharmonii Warszawskiej, chór Polskiego Radia i Państwowej Opery Warszawskiej, artyści: Ryszarda Hanin i Czesław Wołłejko oraz zespół tańców ludowych ZPB im. Harnama w Łodzi.



CZŁOWIEK - EPOKA

Dzień 21 grudnia 1879 roku to data o szczególnym znaczeniu historycznym. W dniu tym bowiem przyszedł na świat człowiek, który nie tylko wraz z Leninem stał się twórcą nowej epoki w dziejach ludzkości, ale od śmierci Lenina, epokę tę genialną myślą i twórczym czynem kształtuje i rozwija. I dlatego właśnie cały świat postępuje i wolności obchodzi w podniosłym nastroju dzień urodzin Józefa Stalina, oddając zasłużony hołd człowiekowi, a zarazem ucieleśnionej w Nim idei, która świat prowadzi do lepszego i szczęśliwego jutra.

Postępowa historiozofia obalila już dawno fałszywą tezę, jakoby tylko poszczególne wybitne jednostki tworzyły historię, a za nimi ślepo podążały masy. Ustaliła ona ponad wszelką wątpliwość, że nie bohaterowie tworzą historię, lecz historia tworzy bohaterów.

Wybitne jednostki mogą się stać bohaterami historii tylko wtedy, kiedy jako emanacja mas ze swej myśli płomiennej i czynu twórczego, zgodnie z warunkami ekonomicznymi i społecznymi, wyznaczają bieg i kierunek dziejów. Niezawodny jest instykt mas, które na odzew gorącego, dla nich bijącego serca i apelu do czynu, odpowiadają nurtującym je myślom i pragnieniom, odpowiadają bezgranicznym zaufaniem do takiej historycznej jednostki i idą za nią, aby w ostatecznym rezultacie żelaznemu prawu postępu historycznego stało się zadość.

Taki jest właśnie rodowód wodzostwa Lenina i Stalina w Wielkiej Rewolucji Proletariackiej, którą poprzedziły dziesiątki lat ich rewolucyjnej myśli i rewolucyjnego czynu. Taki jest rodowód ich ścisłego współdziałania, uwiecznzonego zwycięstwem w utrzymaniu i utrwaleniu zdobyczy Wielkiego Października. Taki jest wreszcie rodowód wodzostwa Stalina w okresie, kiedy przez z górą ćwierćwiecze oddaje On swój geniusz bezgranicznej służbie narodowi stu narodów, a w dalszym rozwoju wypadków służbie całej postępowej ludzkości.

Autorytet Wielkiego Ucznia Lenina, sięgający swymi wpływami daleko poza granice Kraju Rad, spowodował i powoduje po dzień dzisiejszy to, że słowem Jego przysłuchuje się uważnie cały świat z tej i drugiej strony ideologicznego frontu. Świat zrozumiał, że między Jego słowem spokojnym, ale stanowczym, a czynnem, który temu słowu towarzyszy, nie ma żadnych rozbieżności, że słowa i czyny Stalina, zespolone w jedną harmonijną całość, odpowiadają najgorętszym pragnieniom setek milionów ludzi. Zarówno tych, którzy mieli i mają możność realizować postawione przez Stalina zadania dla lepszego, szczęśliwego jutra świata, jak i tych, którzy w Jego osobie widzą ucieleśnienie swych zasadniczych dążeń i gorących pragnień.

W bogatym życiu Stalina, którego 73 rocznicę urodzin dziś obchodzimy, geniusz tego Człowieka-Tytana znalazł wielostronne formy ujawnienia swej mocy. Płomienny rewolucjonista o stalowej woli, czerpiący bogatą wiedzę ze skarbnicy marksizmu-leninizmu, stał się w ogniu rewolucji nie tylko jej sercem, ale i mózgiem.

Zwycięski Wódz Wielkiego Października wchodzi do historii jako bohaterski obrońca zdobyczy rewolucji w młodych latach Kraju Rad, by po śmierci Lenina wznosić piękny gmach socjalizmu na 1/6 globu ziemskiego i wytyczać Krajowi Rad drogę do wyższej formy ustrojowej, do komunizmu.

Wielki Budowniczy socjalizmu i komunizmu wchodzi do historii jako genialny strateg i taktyk w wojnie obronnej przed zalewem brunatnego, barbarzyńskiego faszyzmu. Zwycięski wynik tej wojny nie tylko uratował cały świat od zagłady, ale utorował drogę dla wyzwolenia politycznego i społecznego setkom milionów ludzi, którzy dziś w swych krajach budują socjalizm.

Stalin wchodzi do historii jako Wielki Człowiek nauki, który wniósł i stale jeszcze wnosi poważny wkład do postępowej nauki o rozwoju społeczeństw, który odkrywa nowe prawa rozwoju i dzięki temu, wzbogacając niezmiernie naszą wiedzę o świecie i jego rozwoju, daje nam w rękę potężny oręż działania. Przy jedności teorii rewolucyjnej z praktyką rewolucyjną mamy możność, w oparciu o marksizm-leninizm w sposób niezwykle wzbogacony przez Stalina, przewidywać rozwój stosunków i odpowiednio do tych przewidywań kierować naszym działaniem. I dlatego właśnie każde nowe odkrycie naukowe dokonywane przez Stalina wzbudza tak żywe zainteresowanie nawet u wrogów. I dlatego właśnie słowem Jego przysłuchuje się uważnie cały świat.

Stalin rzucił rękawicę podżegaczom do nowej wojny i w ogromnej mierze stał się natchnieniem dla tych, którzy znikomej garstce reprezentantów interesów wielkiego kapitału, pragnących w imię ciasnych interesów swych kieszeni zatopić świat w morzu krwi — przeciwstawili się w wielkim, zwartym froncie obrońców pokoju. Front ten dziś już spełnia rolę reprezentacji narodów, gdy nie może jej spełnić Organizacja Narodów Zjednoczonych, uległa imperializmowi amerykańskiemu.

Postępowa ludzkość, oceniając z głęboką wdzięcznością wielki wkład Józefa Stalina do skarbnicy myśli i czynu ludzkiego, wkład o epokowej doniosłości, próbowała i próbuje przez takie czy inne określenie scharakteryzować historyczną rolę w poszczególnych etapach czy dziedzinie Jego działalności. Żadne jednak z tych znanych i powtarzanych wielokrotnie określeń nie oddaje pełnej treści. Wszystkie one bowiem obracają się w granicach normalnego słownictwa, odpowiadającego ludzkim wymiarom. Tu jednak mamy do czynienia z pozycjami niewymiernymi i dlatego żadne z tych określeń z osobna, ani wszystkie razem nie oddają tej treści, jaka mieści się w jednym słowie: Stalin.

I tak jak imię Stalin — imię Człowieka-Epoki — stało się symbolem jedności społeczeństwa radzieckiego, tak stało się w skali światowej symbolem wolności, postępu, prawdziwej demokracji i pokoju.

W walce o pokój i postęp cały naród polski stanął pod sztandarem na którym widnieje wielkie imię STALIN

Przemówienie Aleksandra Zawadzkiego przewodniczącego uroczystej akademii w 73 rocznicę urodzin J. Stalina

TOWARZYSZE!
Naród polski wraz z narodami całego obozu socjalistycznego, wraz ze wszystkimi walczącymi o pokój i postęp ludźmi świata, łączy się dziś z bratnimi narodami ZSRR w uczuciach najgłębszej miłości i oddania dla Towarzysza Józefa Stalina — w dniu 73-iej rocznicy Jego urodzin.
Nie ma drugiego imienia, które by było tak znane, bliskie i drogie setkom milionów ludzi, jak imię STALIN. Stalin wyraża najsłabsze dążenia tych milionów w ich walce o pokój i postęp, jest ich otuchą i wiarą, sztandarem i gwiazdą przewodnią w walce o lepszą przyszłość. (Gorące długotrwałe oklaski przechodzące w owacje. Wszyscy wstają skandując: „Sta-lin, Sta-lin“.)

W sytuacji gdy amerykańscy podżegacze wojenny przelewają krew bohaterskiego ludu koreańskiego, dokonują potwornych zbrodni na jej-cach wojennych, ubrają się odwetowców hitlerowskich i sieją historię wojenną, w tej sytuacji głęboko ludzki geniusz Józefa Stalina, szczerza, przeniknięta troską o człowieka prawda Jego wskazań sprawiają, że ludy świata uświadamiają sobie coraz wyraźniej swe możliwości okieł-żniania imperialistycznych prowody-erów wojennych i utrzymania pokoju — jeżeli tę podstawową sprawę weź-nąć we własne ręce.

Nowym znamiennym przejawem tego procesu, dokonującego się w świadomości najszerzych mas klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych był wielki pokojowy Kongres Narodów w Wiedniu i szeroki udział w tym Kongre-sie przedstawicieli ludów tych kraj-ów (długotrwałe oklaski).

Wielka idea pokoju i postępu i symbolizujące ją wielkie imię Stalina łączy dziś we wspólnie walce dążenia i łączy coraz głębiej i mocniej setki milionów wolnych lu-zi krajów obozu socjalistycznego z etkami milionów uciszonych i wy-skiwanych ludzi pracy krajów o-ozu kapitalistycznego w jeden świa-owy obóz walki o pokój, łączy ich, umiść wszelkie przeszkody, wbrew nieprzebiegającemu w środkach prze-wdziałaniu imperialistów oraz ich ocjaldemokratycznych i innych a-entur w organizacjach robotniczych i chłopskich.

Głosowi Józefa Stalina przysłu-ują się setki milionów ludzi, mil-iony studiują Jego genialne prace i

wystąpienia, stanowiące każdorazo-wo wielki, twórczy wkład w zwycię-ską naukę marksizmu-leninizmu, w zwycięskie budownictwo komuni-tyczne i bratnie współzycie naród-ów ZSRR, wkład w budownictwo socjalistyczne i rozwój braterskiej współpracy krajów demokracji ludo-wej, wkład w walkę mas pracują-cych krajów kapitalistycznych o swobody demokratyczne, o niepodle-żność i suwerenność narodową, wkład w walkę ludów o pokój. (Długo-otrwałe oklaski. Z sali pada okrzyk: „Wielkiemu Stalinowi hurra“ zebrani skandują: „Sta-lin“.)

Rośnie i pogłębia się zaufanie w świecie do Józefa Stalina, do ZSRR, do Wielkiej KPZR.

„Szczególnie cenne — mówił To-warzysz Stalin na XIX Zjeździe KPZR — jest dla nas to zaufanie, które oznacza gotowość poparcia naszej Partii w jej walce o pro-mienną przyszłość narodów, w jej walce przeciwko wojnie, w jej walce o utrzymanie pokoju“.

W walce o pokój i postęp, w wal-ce o swą promienną przyszłość na-ród polski na czele ze swą bohater-ską klasą robotniczą i jej Partią, pod kierownictwem swego wypróbo-wanego przywódcy Towarzysza Bo-leśława Bieruta (słowa mówcy przery-wają burzliwe oklaski i okrzyki: „Niech żyje Towarzysz Bierut“, „Bie-rut“, „Bie-rut“ — skandują zgromadzeni) z całym najgłębszym zaufaniem, którego nie zachwieją żadne przeciwności i burze dziejowe, stanął i stać będzie u boku swego wielkiego sąsiada i przyjaciela — ZSRR, pod sztandarem, na którym widnieje wielkie i ukochane imię STALIN (długo niemilkące oklaski).

W dniu 73 rocznicy urodzin To-warzysza Stalina cały naród pol-ski przesyła Wielkiemu Jubilatowi swe najgorętsze pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długich lat życia dla dalszych zwycięstw pokoju i postępu na

świecie, dla dobra i szczęścia ca-łej ludzkości.

Niech żyje Józef Stalin! (gorąca owacja. Zebrani stojąc długo skan-dują: „Sta-lin, Sta-lin“.)

Oświadczenie Min. Skrzyszewskiego przed wyjazdem z N. Jorku

NOWY JORK (PAP). Szef delega-cji polskiej na VII sesję Zgromadze-nia Ogólnego NZ minister Skrzyszewski, który dnia 19 bm. opuścił Nowy Jork, udając się przez Paryż do Warszawy, złożył następujące o-świadczenie korespondentowi PAP na temat kończącej się pierwszej części sesji:

„Wyjeżdżając z Nowego Jorku, pragnę stwierdzić, że pierwsza część VII sesji Zgromadzenia O-gólnego NZ nie spełniła tych za-dań, które na niej spoczywały, ani nadziei pokładanych w wynikach jej prac. VII sesja nie uczyniła nic dla wzmocnienia pokoju i dla za-pobieżenia groźbie nowej wojny światowej. Nie przyczyniła się ona do zakończenia wojny w Korei, jakkolwiek propozycje radzieckie dawały konkretne i realne możli-wości, aby doprowadzić do zakoń-zenia działań wojennych i przy-nieść pokój temu walczącemu o swą wolność narodowi.“

Delegacja polska przedstawiła VII sesji projekt rezolucji o niezmiernym znaczeniu, który torował drogę do poważnego odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Zgromadzenie Ogólne nawet nie omawiało tej re-zolucji, mimo że zadaniem ONZ jest podjęcie kroków dla zabezpieczenia pokoju. Debata nad rezolucją polską została odroczone.

Nie można tych faktów pominąć. Rząd polski będzie jednak mimo wszystko kontynuował swe wysiłki i nie ustanie w pracy nad tym, aby narody zjednoczone zgodnie z wytycznymi Kartą NZ spełniły za-dania stojące przed organizacją. Uważamy, że pokój może i winien być zabezpieczony“.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych domaga się od Poselstwa Izraela w Warszawie poszanowania praw, przyjętych w stosunkach międzynarodowych

WARSZAWA (PAP). W dniu 19 grudnia br. Ministerstwo Spraw Za-granicznych przesłało do Poselstwa Izraela w Warszawie notę następu-jącej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicz-nych przesyła wyrazy szacunku Poselstwu Państwa Izrael i ma za-szczyt zakomunikować co nastę-puje:

Zarówno prawo międzynarodowe, jak i uznane oraz stosowane zwy-czaje międzynarodowe, regulują za-kres normalnej działalności przed-stawicielstw dyplomatycznych, któ-re jak wiadomo mają za zadanie re-prezentację i ochronę interesów swe-go państwa i swych obywateli wo-bec państwa, w którym są akredyto-wane. W żadnym razie nie należy do kompetencji przedstawicielstwa dy-plomatycznego popieranie, pobudzanie do działalności lub inspirowanie jakichkolwiek ugrupowań politycz-nych w kraju, w którym wykonują swą działalność urzędową, jak rów-nież organizowanie emigracji oby-wa-teli tego kraju lub jej propagowanie.

Poselstwo Państwa Izrael, niestety, nie stosowało się do norm działalno-ści, przewidzianej prawem i zwycza-jami obowiązującymi wszystkie przedstawicielstwa dyplomatyczne. Poselstwo Państwa Izrael wykra-zało poza ramy normalnych funkcji dyplomatycznych oraz nadużywało przywilejów dyplomatycznych dla działalności sprzecznej z obowiąz-ującymi w stosunkach między-narodo-wych zwyczajami i dobrymi oby-czajami.

Poselstwo usiłowało reprezento-wać wobec państwa polskiego nie tylko interesy państwa Izrael i je-go obywateli, co należy do funkcji poselstwa, ale również pretendo-wało bezprawnie do występowania w imieniu obywateli polskich na-rodowości żydowskiej, wbrew reszcie ich życzeniom. Rząd Pol-skiej Rzeczypospolitej Ludowej nigdy nie stał na stanowisku, że państwo Izrael reprezentuje jakie-kolwiek inne interesy, niż interesy tego państwa i jego obywateli i z tego powodu odmówił jego posel-stwu w Warszawie uprawnień, które usiłowało sobie ono uzurpo-wać, a których Rząd polski nie mógł i nie ma zamiaru również i w przyszłości tolerować.

Ministerstwo przypomina w związku z tym swe oświadczenia wobec Poselstwa z dnia 30. XI. 1951

r., 7. VII. 1952 r., 25. VIII. 1952 r., w których Ministerstwo podkreślało, że poszanowanie praw kraju urzędowania jest podstawową zasadą po-wszecchnie przyjętych zwyczajów międzynarodowych, że zasada ta o-bowiązuje dyplomatów akredytowa-nych w Polsce i stosuje się w całej rozciągłości do dyplomatów Państwa Izrael, oraz że odchylenia od tej za-sady nie będą tolerowane przez wła-dzę polską.

Mimo tych ostrzeżeń Poselstwo Państwa Izrael w Warszawie usilo-wało stać się ośrodkiem ideologicz-nym i organizacyjnym dla rozbitków organizacji syjonistycznych, zlikwi-dowanych już od dawna w Polsce. Dla tych organizacji reprezentują-cych interesy reakcyjnej burżuazji żydowskiej i będących z reguły eks-pozyturą obcego kapitału, a w ostat-nich latach związanych ściśle z im-perializmem amerykańskim i wyko-nujących jego wrogie Polsce zlecenia, nie ma i nie może być miejsca w Polsce Ludowej.

W wyniku bowiem przemian u-strojowych burżuazji w Polsce, włą-czając w to burżuazję żydowską, poz-bawiona została swych pozycji poli-tycznych. Polska Rzeczpospolita Lu-dowa całkowicie i w pełni zlikwi-dowała wszelki ucisk narodowy, ra-sowy i religijny zapewniając wszyst-kim swym obywatelom bez różnicy narodowości pełne równouprawnie-nie i jednakowe warunki rozwoju politycznego, gospodarczego i kulta-ralnego.

Perfidne próby i wysiłki, zmierzają-ce do uaktywnienia szczątków or-ganizacji syjonistycznych w Polsce Ludowej, napotykały i napotykać bę-dą na zdecydowany odpór, podobnie jak próby wszelkich innych agitur imperializmu amerykańskiego, usiłu-jących podkopać pokojowe budow-nictwo w Polsce. Próby te skazane są na niepowodzenie przede wszystkim ze względu na postawę obywateli polskich narodowości żydowskiej, którzy włączyli się do pracy i bu-downictwa w Polsce.

Poselstwo wzywało do swych biur obywateli polskich narodowo-ści żydowskiej, namawiając ich do wszczęcia starań o wyjazd z Pol-ski i żądając przekazywania mu odpisów podań i dokumentów do władz polskich. Do tego celu słu-żyły również niektórym przedsta-wicielom Poselstwa wyjazdy w te-ren dla pozyskania kontaktów, przy-czym nie omieszkali oni grać na uczuciach religijnych, obierając so-bie dla spotkań synagogi i inne miejsca związane z uprawianiem kultu religijnego oraz domagając się od kongregacji wyznaniowych zapraszania przedstawicieli Posel-stwa. Tę działalność oraz jego ce-le potwierdził w swych zeznaniach urzędnik Poselstwa — Ari Lerner.

Postępując się wyżej wymienio-nymi metodami działania przedsta-wiciele Poselstwa utrzymywali kon-takty z elementami syjonistycznymi, jak na przykład z Ożjaszem Raczko, rewizjonistą, b. członkiem organiz-a-cji faszystów żydowskich, osadzo-nym przez s. l. Polskiej Rzeczypospo-łitej Ludowej za nielegalną działal-ność w Polsce, z Abramem Futer-fasem, Szyrją Ausublem i innymi.

Samowładny patronat nad oby-watelami polskimi narodowości ży-dowskiej i agitacja emigracyjna słu-żyły zarazem za pretekst dla groma-dzenia wiadomości dotyczących or-ganizacji politycznych i społecznych w Polsce, sytuacji na Ziemiach Odzys-kanych, sieci komunikacyjnej, sił obronnych. Dane te usiłowano wy-dobywać między innymi przy pomo-cy specjalnie opracowanego kwestio-nariusza od petentów Poselstwa oraz w czasie podróży poszczególnych pracowników Poselstwa. Tę nielegal-ną działalność o charakterze wywia-dowczym potwierdzili w swych ze-znaniach urzędnik Poselstwa, Ari Lerner oraz Futerfas Abram i Aus-ubel Szyrja.

Jak wiadomo kontynuacją tej działalności jest praktyka przesu-chań przez władze państwa Izrael imigrantów z Polski, między innymi na temat potencjału produkcyjnego Polski, sił obronnych, zastosowanie innowacji technicznych w Polsce, stanu kolejniictwa, handlu zagranic-znego, aparatu państwowego itp. wia-domości.

W związku z wyżej przedstawio-nymi faktami, charakterystycznymi działalność Poselstwa Państwa Izrael, Ministerstwo Spraw Zagra-nicznych kategorycznie domaga się od Poselstwa zaniechania wy-żej omówionych nieodpuszczalnych praktyk oraz przestrzegania i po-szanowania praw, zwyczajów przyjętych w stosunkach między-narodowych i dobrych obyczajów.

Kongres Narodów zakończył historyczne obrady

(dokończenie ze str. 1)

i przekształcenia jej w kolonię oraz z bohaterskim oporem, stawianym przez naród indonezyjski.

CAŁKOWITA SWOBODA DYSKUSJI

Następnie przemawiał wybitny włoski działacz polityczny, profesor Ambrogio Donini, b. ambasador włoski w Polsce. Podkreślił on z uznaniem, że na Kongresie Narodów w Obronie Pokoju panuje całkowita swoboda dyskusji.

EMIL ZATOPEK OWACYJNIE POWITANY PRZEZ UCZESTNI-KÓW KONGRESU

Uczestnicy Kongresu powitali burzą oklasków ukazanie się na mównicy znanego sportowca cze-chosłowackiego, trzykrotnego mi-strza olimpijskiego, Emila Zato-pka.

Jestem zdania — oświadczył Za-topkę — że sportowcy powinni nie tylko uprawiać sport, lecz także brać czynny udział w walce o po-kój. Hasłem naszym jest: „Niech żyje przyjaźń sportowców na ca-łym świecie!“

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE

Posiedzeniu popołudniowemu prze-wodniczył delegat Unii Południowo-Afrykańskiej Fisher. Pierwszy prze-mawiał delegat Austrii prof. Brand-weiner, który omówił rolę nauki pra-wa w walce o pokój i wzajemne po-zrozumienie między narodami.

PRAWNICY W WALCE O POKÓJ

Wiele zagadnień, poruszanych na Kongresie — podkreślił mówca — jest bezpośrednio związanych z pra-wem międzynarodowym. Najważ-niejsze z nich — to kwestia jeńców wojennych, sprawa respektowania protokołu genewskiego, sprawa za-kazu broni atomowej, chemicznej i środków biologicznych prowadzenia wojny.

Opierając się na nauce prawa powinniśmy nie tylko uchwalić re-zolucje, domagając się położenia kresu toczącym się obecnie woj-nom, w Korei, w Vietnamie i na Maledywach, lecz również udowodnić naukowo, że wojny te są sprzecz-ne z prawem międzynarodowym.

My, prawnicy-demokraci — kon-tynuował mówca — powinniśmy co dzień demaskować tych prawni-ków zachodnich, którzy pod pozo-rami legalności usprawiedliwiają zdradę i wojny.

Następnie Brandweiner podkreś-lił, że prawnicy-demokraci powinni zajmować się nie tylko problemami teoretycznymi, lecz również działać aktywnie, aby demaskować podżę-gaczy wojennych i przyczynić się do szybszego zakończenia toczących się wojen.

PROBLEM „ZIMNEJ WOJNY“

W imieniu delegacji USA przema-wiała pani Carter, która poruszyła sprawę zaprzestania „zimnej wojny“. Decydującym krokiem w tym kie-runku — oświadczyła pani Carter — mogłoby być rozpoczęcie rokowań. Jednym z głównych celów obecnego Kongresu jest przywrócenie zgody między tymi mocarstwami, które dzielą obecnie głębokie sprzeczności.

Zakończenie „zimnej wojny“ — oświadczyła pani Carter — będzie pierwszym krokiem. Skoro tylko zo-stanie on uczyniony, przyjdą za nim następne. Rokowania między wiel-kimi mocarstwami doprowadzą do zawarcia paktu pokoju, co będzie ozna-czało, że pokój zwyciężył.

Delegatka czechosłowacka Fucz-ikowa, wdowa po wybitnym pisarzu, opowiedziała uczestnikom Kongresu w krótkim, dramatycznym przemó-wieniu o okolicznościach tragicznej

śmierci jej męża, okolicznościach, u-jawnionych podczas procesu zdrad-ców narodu czechosłowackiego — Slansky'ego i in.

Naród czechosłowacki walczy o pokój — oświadczyła Fuczikova.

Będziemy walczyli o pokój, pómi-ni nakazanej przez Juliusza Fuczika miłości do ludzi: „Ludzie, kochałem was“.

KOŃCOWE POSIEDZENIE KONGRESU NARODÓW W OBRONIE POKOJU

Dnia 19 bm. w późnych godzinach wieczornych rozpoczęło się końco-we posiedzenie Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Dobiegają końca ośmioldniowe obrady wielkiego zgromadzenia naró-dów, które wysłały do Wiednia swych najlepszych przedstawicieli, aby wyrazili niezłomną wolę pokoju setek milionów ludzi.

Panuje niezwykle podniosły i o-żywiony nastrój. Z balkonów słychać radosne pieśni różnych narodów — śpiewają delegaci i goście.

Wśród burzy oklasków zajmuje miejsce przewodniczącego wybitny francuski bojownik o sprawę poko-ju, jeden z przywódców Światowej Rady Pokoju Yves Farge. Udziela on głosu sekretarzowi generalnemu Światowej Rady Pokoju Jeanowi Laffitte, który składa sprawozdanie o składzie delegacji na Kongres oraz o dokonanej przez Kongres pracy or-ganizacyjnej.

1857 UCZESTNIKÓW Z 85 KRAJÓW

W Kongresie Narodów w Obronie Pokoju — oświadczył Laffitte — zwołanym przez Światową Ra-dę Pokoju i obradującym w Wied-niu od dnia 12 do 19 grudnia 1952 r. wzięło udział 1857 ucze-stników, którzy przybyli z 85 kra-jów, w tej liczbie 1604 delegatów, 105 zaproszonych gości, 192 obser-watorów, 46 przedstawicieli or-ganizacji narodowych i między-narodowych.

Sport

TRANSMISJA Z FINAŁU PIŁKARSKIEGO PUCHARU POLSKI

Transmisja z drugiej połowy finałowe-go meczu piłkarskiego o Puchar Polski między drużynami Kolejarza Warszawa CWKS Warszawa nadawana będzie przez polskie Radio w niedzielę dnia 21 gru-dnia o godzinie 12.55 w programie I.

HOKEIŚCI WYJECHALI DO BERLINA

W sobotę 20 bm. w godzinach wieczor-nych wyjechała do Berlina ekipa hokei-istów polskich, która rozegra dwa mecze: reprezentacja kadry narodowej NRD. Hokeiści polscy, którzy grali będą jako reprezentacja Warszawy, wystąpią w na-stępującym składzie:

Szleniak, Skarżyński, Penczek, No-wak, Wiecek, Chodakowski, Osoren, Lewacki, Jeżak, Olszewski, Masełko, Wróbel II i III, J. Brzeski, Czean i Trojanowski.

Wraz z hokeistami wyjechał jako kierownik ekipy — Halański oraz tre-ner Kasprzycki i sędzia Zarzycki.

KOLEJARZ TORUŃ — WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 5:4

W dniu wczorajszym hokeiści Włók-niarza Łódź rozegrali w Toruniu mecz owarzyski z miejscowym Kolejarzem. Potkanie po emocjonującej grze zako-ńczyło się zwycięstwem Kolejarza Toruń w stosunku 5:4 (4:0, 1:2, 0:2). Bramki dla Kolejarza Toruń zdobyli: Dybowski z o-raz R. Brzeski, Zebrowski i Gliwinski, a dla Włókniarza Łódź — Lapeżyński 3 i Gramaczyński.

DEZIŃ O GODZ. 18 NA ŁODOWISKU GWARDII BYDGOSZCZ WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ ZMIERZY SIĘ Z MIEJSCOWĄ GWARDIĄ.

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — II GWARDIA BYDGOSZCZ 8:4

Hokeiści Kolejarza Bydgoszcz rozegra-li w dniu wczorajszym towarzyskie spo-tkanie z II Gwardią Bydgoszcz. Mecz za-kończył się zwycięstwem zespołu Kole-jarza w stosunku 8:4 (3:2, 1:0, 4:2). Bram-ki dla zwycięzców zdobyli: Andrzejew-ski — 3, Swiata 2, Piórkowski, Porzycki I oraz Saja, a dla Gwardii Bydgoszcz Wł-śniewski — 2 oraz Porzycki II i Nor-kowski.

GWARDIA TORUŃ — GWARDIA POZNAŃ 15:5

W towarzyskim meczu pięciolatkim, jaki odbył się w ub. sobotę w Toruniu, miejscowa Gwardia pokonała Gwardię Poznań w stosunku 15:5.

Cenne nagrody

oczekują uczestników
KONKURSU
który ogłosimy
w numerze świątecznym
w dniu
→ 24 bm.

SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE STUDIJE materiały XIX Zjazdu KPZR

Genialna praca Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” oraz materiały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego są przedmiotem studiów polskich rzesz pracujących, pragnących wykorzystać nauki historycznego Zjazdu Partii Lenina i Stalina w toku realizacji zadań budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Robotnicy i pracownicy umysłowi, członkowie partii i bezpartyjni we wszystkich zakładach pracy Łodzi i woj. łódzkiego przy pomocy aktywistów PZPR zorganizowali tysiące zespołów dla studiowania materiałów XIX Zjazdu. Ponadto setki tysięcy ludzi pracy z Łodzi i województwa zapoznają się z materiałami Zjazdu na licznych odczytach i zebraniach dyskusyjnych, organizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, ZMP, organizacje związkowe i inne.

M. in. w największych polskich Zakładach Włókienniczych ZPB im. Stalina w Łodzi ponad 100 grup robotniczych studiują dokumenty i wskazania XIX Zjazdu KPZR. „Materiały XIX Zjazdu KPZR — powiedział na jednym z odbytych ostatnio seminariów, przodujący majster przedzalniczy Wentel — są skarbnicą praktycznych wskazań, jak należy wcielić w czyn zasady socjalistycznej gospodarki. Studiowanie materiałów XIX Zjazdu KPZR wskazało mi, że podstawą działania każdego świadomego pracownika socjalistycznego przedsiębiorstwa powinna być walka o to, żeby obok ilościowego wykonania planu, starać się o jak największe przekroczenie planu jakościowego. Zrozumiałem też, że jednym z bardzo ważnych zadań jest również walka o stałe podnoszenie na coraz wyższy poziom umiejętności wszystkich pracowników”.

Demokraci w Waszyngtonie kończą władzę akordami przyjaźni i braterstwa nie tylko dla Eisenhowera i republikanów, z którymi przeszli się z chwilą otrzymania intratnych posadek w zarządach banków i trustów, ale i dla ludzi zza Oceanu. Dla tych właśnie ludzi przeznaczony „wspaniałej” podarek świąteczny, który wręcza im w samą wilię — 24 bm.

Oto jak donosi agencja Associated Press, 24 grudnia, Stany Zjednoczone

Naokoło świata

Wstęp tylko dla swoich

otworzą wjazd dla nazistów, faszystów i falangistów, którzy dotychczas nie mogli otrzymać zezwolenia na przyjazd do tego kraju”. Zarządzenie to odnosi się przede wszystkim do plotek z metneli, bo przecież faszystowskie „grube ryby” z całego świata dawno już odwiedzają USA. To swoiste równoprawnie nie spotkało się z wielkim zadowoleniem zainteresowanych, otwiera ono bowiem nowe dodatkowe możliwości „wymiany doświadczeń” we wszystkich dziedzinach życia poczynając od wojny totalnej, a kończąc na „kulturze i oświacie”. W tej ostatniej dziedzinie przybywając do Stanów duże załogi będą mieli do odrobienia falangistów. Przecież faszystowska Hiszpania jest w UNESCO neofita.

Demokraci w Waszyngtonie muszą być czujni. Są przecież ludzie na świecie, którzy chcieliby zniszczyć „wolność” amerykańską. Tym wszystkim „zdegenerowanym” Francuzom, Włochom i innym przedstawicielom „Starego Ładu”, których jedynym przewidywaniem jest walka o pokój, nie należy udzielać prawa wjazdu do USA. Ażeby nie było wyjątków i nieporozumień, wprowadza się 24 bm. ustawę o zakazie imigracji komunistów. Komuniści — nadmienić należy — jest w interpretacji FBI każdy obrońca pokójku. FBI uważa będzie właśnie nad wykonaniem ustawy, przestrzegając, aby nie przemycił się żaden „wywrotowiec”, który głosiłby idee pokójku — „gdzi w ustrój Stanów Zjednoczonych”.

Wyczułono ostrożność nie zawadzi. Dlatego należy zwrócić baczną uwagę na marynarzy-cudzoziemców. I wśród nich mogą się znaleźć ludzie, którzy zamierzają wysadzić w powietrze amerykańską statwę wolności. Aby ustrecz kraj od tego „niebezpieczeństwa”, również 24 bm. wejdzie w życie ustawa o policyjnym przesłuchiwaniu członków załóg obcych statków, o poddawaniu marynarzy kontroli policyjnej i o specjalnych zezwoleniach na opuszczanie statków.

Nie chodzi jednak tylko o to. W tym wypadku Wall Street może ugotować dwa grzyby w barszczu. Przy pomocy bowiem tej samej ustawy amerykańskie linie żeglugowe będą miały poważną przewagę nad liniami europejskimi. Ułatwi to im konkurencję w ruchu żeglugowym.

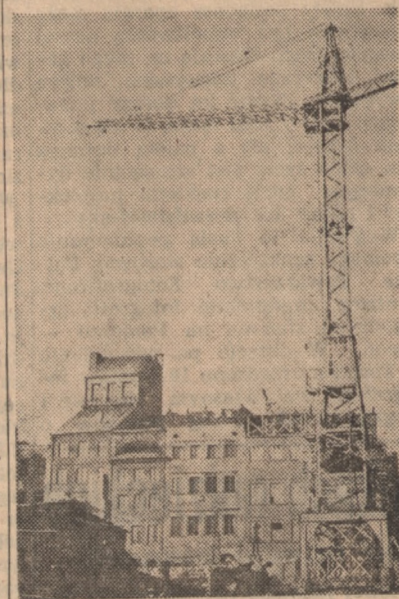
Atlantydzki sa zaniepokojeni. Szumi prasa rozmaitych odcieni. Londyński „Times” zatroskany jest o losy „Queen Mary” i „Queen Elisabeth”, ba, nawet rządy Anglii i Francji wystosowały w sprawie marynarzy memorandum, a przedstawiciele dyplomacji Holandii, Norwegii, Szwecji i Włoch protestacyjne noty. Tak więc w ustawie normy tym razem ujęta praktyka FBI daje się sojusznikom USA boleśnie we znaki.

Oto próbki amerykańskiej demokracji — ciete bynajmniej nie z podszeński. „Róbkł jawne i oficjalne metod, jakie Stany Zjednoczone stosują w życiu wewnętrznym i w stosunkach z innymi krajami, metod, przyna każdy, czysto faszystowskich.

„Studiując uchwały XIX Zjazdu KPZR, tak jak tysiące moich kolegów — stwierdziła w dyskusji prządka J. Szczapińska — czerpię z nich wielką wiarę, że nasza walka przy warsztatach pracy o plan, o coraz lepszą produkcję przyniesie takie owoce, jak walka i praca ludzi radzieckich”.

W ZPB im. Dzierżyńskiego czynnych jest 30 grup studiujących uchwały XIX Zjazdu. I tutaj robotnicy, majstrowie, inżynierowie i pracownicy administracji starają się o jak najszerze zastosowanie wskazań XIX Zjazdu KPZR w codziennej swej pracy zawodowej i działalności społeczno-politycznej.

ODBUDOWA STAREGO MIASTA W WARSZAWIE



Po długich latach żmudnej pracy, po cierpliwej drobiazgowej rekonstrukcji zabytkowych kamieniczek, przekazano do użytku pierwsze dwa domy mieszkalne po kołtąjowskijskiej stronie Rynku. Poważną pomocą przy prowadzeniu robót jest olbrzymi dźwig portalowy służący do przenoszenia materiałów budowlanych. Na zdjęciu: Fragment Rynku Starego Miasta.

(Foto — CAF)

„Wspaniałe założenia piątej pięciolatki omówione na XIX Zjeździe — powiedział na jednym z zebrań dyskusyjnych młody majster tkacki J. Białowąs — metody pracy, stosowane przez ludzi radzieckich, wskazują także nam, ludziom pracy w Polsce Ludowej, jak mamy się bić o wykonanie naszego wielkiego Planu 6-letniego, jakimi metodami urzeczywistnić Program Frontu Narodowego”.

W woj. krakowskim w większości zakładów przemysłu metalowego, chemicznego, węglowego i włókienniczego zorganizowano już liczne kursy, na których blisko 40 tysięcy robotników i pracowników przyswaja sobie bogactwo ideowe zawarte w materiałach XIX Zjazdu.

O wielkim zainteresowaniu społeczeństwa Dolnego Śląska materiałami XIX Zjazdu KPZR świadczy m. in. olbrzymia poczytność wydawnictw z tej dziedziny. Wydawnictwa i broszury, zawierające referaty i uchwały XIX Zjazdu, są rozchwytywane przez czytelników natychmiast po ukazaniu się w kioskach i księgarniach.

11 tysięcy egzemplarzy specjalnego numeru „Nowych Drog” rozprzedanych zostało w niezwykle krótkim czasie, przy czym dolnośląski rynek księgarski odczuwa znowu brak tego wydawnictwa.

Z ogromnym zainteresowaniem społeczeństwa spotkała się genialna praca Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Około 15 tys. osób w woj. wrocławskim zakupiło już broszurowe wydanie tego dzieła.

Równie szybko z księgarni dolnośląskich wykupiono egzemplarze broszury „Wskazania i nauki XIX Zjazdu KPZR”, zawierającej przemówienia Bolesława Bieruta, Edwarda Ochaba i Franciszka Mazura.

Ogółem robotnicy, chłopcy, pracownicy umysłowi i ucząca się młodzież woj. wrocławskiego zakupili już ponad 60 tys. broszur, których treścią są dokumenty historycznego XIX Zjazdu Partii Lenina-Stalina.

Na Pomorzu Szczecińskim ponad 20 tys. osób pilnie studiuje materiały XIX Zjazdu. Ponadto olbrzymią frekwencją cieszą się liczne odczyty i wieczory dyskusyjne, poświęcone doniosłym zagadnieniom poruszonym na historycznym Zjeździe.

Spółeczeństwo woj. szczecińskiego wykupiło już ponad 9 tys. egzemplarzy specjalnego numeru „Nowych Drog” oraz wiele tysięcy broszur i wydawnictw poświęconych XIX Zjazdowi.

W walce o oszczędność węgla

Sukces palaczy elektrowni

Narada trwała już przeszło godzinę. Inż. Molenda wyjaśniał dokładnie o co chodzi. Robotnicy słuchali z uwagą. Gdy skończył podniósł się z ławki palacz Rachuba. Widać było, że zbierał myśli, szukał czegoś w pamięci. Na jego twarzy osmolonej pyłem węglowym malował się wyraz skupienia i powagi.

— Koledzy — powiedział spokojnie — przedstawiłem wam plan w jaki sposób stopniowo wprowadzać do opalania kotłów miał, szlam, przerosły węgiel, — zamiast znaczącej ilości droższego groszku, którym teraz palimy. — Nie trzeba was tu wiele przekonywać o tym, że palenie miałem i przerosłami da duże oszczędności. Jak wiecie węgla spalamy nie mało. Będziemy z początku mieli więcej roboty — to prawda, ale o palci się Państwu i nam. Tego możemy być pewni.

Rachunek jest prosty, na każdej tonie miału zyskujemy przeszło 20 zł.

Spokojne, rzeczowe wywody Rachuby poparł jedynie palacz Ruciński. Inni milczeli.

— No cóż koledzy — powiedział głośno Ruciński — jakoś nie bardzo się palicie do tego co?... Mówcie otwarcie, czy trzeba nam wprowadzić w czyn projekt inż. Molendy, czy też pracować po staremu, po dawnemu...

Palacze nie przerywali. Po chwili wstał Trzaskowski. Popatrzył na czarne twarze kolegów i oświadczył: „Nie wydaje mi się, że miałem myślo zrobić. Leje się pozapychają, ciepła będzie mniej. Jeden człowiek kotła nie obsłuży... Możemy zawalić robotę”.

Kilku palaczy przytakiwało Trzaskowskiemu. Jasne, że palić węglem a miałem to różnica. Przy węglu robota czysta, ładunek idzie sprawnie, zaś przy paleniu miałem nie

tylko trzeba się dobrze łopatać nawiązać, ale i odpowiednią temperaturę w kotłach utrzymać trudno.

Tak więc na naradzie wyłonil się problem. Część palaczy solidarzowała się z wywodami inż. Molendy. Rucińskiego, Rachuby i postanowiła uczynić szereg prób celem zastosowania odpowiednio spręparowanej mieszanki groszka węglowego z miałem i przerosłami. Inni podzielali raczej zdanie palacza Trzaskowskiego aby palić wyłącznie groszkiem.

Upłynęło kilka tygodni. Rachuba Ruciński i kilku innych palaczy stale dosypywano miał do groszku węglowego. Najpierw 5 proc. potem 10, 15, 20, 22 proc. Kotły pracowały normalnie, wytwarzając potrzebną ilość energii cieplnej.

— Trzeba umieć sporządzać mieszankę. Nie jest to takie proste jakby się na pozór wydawało — mówi przew. rady zakł. Tadeusz Muca — ale nasi ludzie szybko się tego nauczyli. Rok ubiegły zamknęliśmy stosunkiem 22 proc. miału na 100 groszku.

Okres szczytu jesienno-zimowego kiedy elektrownia jest maksymalnie wykorzystana, nie sprzyjał wzrostowi miału w puli opałowej. Notowanie raczej pewien spadek w I i II kwartale bież. roku. Dopiero znaczny wzrost zużycia miału bo aż 43 proc. nastąpił w III kwartale.

Zastosowanie mieszanki do ogrzewania kotłów przyniosło elektrowni w ciągu dwóch kwartałów br. 100.683 zł oszczędności. Elektrownia zamierzała według planu spalić w tym czasie 6.700 ton miału i przerosł — a spaliła faktycznie 17.627 ton.

— Charakterystycznym jest to — mówi dyr. elektrowni Dobosz — że w tym okresie kiedy stosowaliśmy mieszankę węglową — produkcja

Nowoczesne osiedle mieszkaniowe we Wrzeszczu



We Wrzeszczu przy ul. Roosevelta powstaje nowoczesne osiedle mieszkaniowe, przeznaczone dla pracowników stoczni. Załoga budująca osiedle wykonała roczny plan na 32 dni przed terminem. Na zdjęciu: Fragment budowanego osiedla.

(Foto — CAF)

TWP w sojuszu z wsią

W dalekiej wsi kujawskiej — zapada zmierek. Pod młodym księciem polskuje śnieg, čmią się lasy, zamróz idzie do wioski — grudniowy. Ale ludzie wychodzą z chat, wszystkimi ścieżkami dają w jednym kierunku: do gromadzkiej świetlicy. Wieczór dziś będzie miły i ciekawy, przyjechał prelegent TWP. Trzy czarne, grube litery na afiszach (Towarzystwo Wiedzy Powszechnej) — to magnes, to gwarancja wielu ciekawych wieczorów jesiennych, zimowych, wiosennych i letnich. Te litery mają już prawo obywatelstwa, nawet opieszale ucą punktualności. Szkoda po prostu utracić coś ze słów prelegenta, utracić ciekawy wątek, prelegent przyjechał z dalekiego miasta. Być może musiał bardzo wcześniej załadować się do pociągu i nawet odbyć pieszny spacer ze stacji — aby stawić się na czas. Prelegenta witają czasami żarówka elektryczna, a czasem świece lub naftowe lampy. Ale zawsze i wszędzie są ludzie i ludzie czekają: siedzą tu, w pobliżu mieszkań i wdzięczą się za piękny powiew o wszechświecie, o meteorach, o krajach na ziemi, o własnych miastach.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — wyjaśnia inspektor powiatowy TWP w Inowrocławiu — opiera się na aktywie bardzo dobrych i społecznie ofiarnych prelegentów. Właśnie dlatego zdobyliśmy teren. Lu-

dzie przekonali się, że wykłady są rzeczywiście interesujące, że nawet bardzo mądre rzeczy można opowieć w sposób prosty i dostępny. Jedzą więc do gromad wiejskich naukowcy, profesorowie uniwersytetu, fachowcy. Wożą ze sobą mapy, mikroskopy, pomoce naukowe, filmy (gdy wieś jest zelektryfikowana). Na stałych konsultacjach prelegenci szczegółowo omawiają program odczytów i wszystkie inne okoliczności. Z Bydgoszczy wyjeżdżają instruktorzy TWP, rozmawiają ze słuchaczami i organizatorami miejscowych odczytów (np. z Prezydium GRN, czy aktywnym ZMP) i tak wiąże się nie trwałe porozumienie. I nigdy przeciętna frekwencja na odczytach nie jest mniejsza od 100 osób. Oczywiście w zakładach pracy w powiecie (jak np. cukrownia Tuczo, Janikowo) frekwencja ta jest znacznie wyższa.

Należy wymienić czołowych prelegentów TWP w powiecie: mgr Żytko i mgr Lenczewski (biologowie), prof. dr. Sońnicki, dr. Moroz, ob. Śmierniak i Jagielski, dr. Piechocki, dr. Biernacki z Mogilna, prof. Łuczak, mgr Komar, dr. Gregorowicz, ob. Dolecki i wielu innych. Cóż dodać? Ze na terenie miasta i powiatu Inowrocław odbywa się przeciętnie miesięcznie ponad 30 odczytów, że plany są stale przekraczane? Rozkwit TWP na Pomorzu doczytać się można w cyfrach aktualnych sprawozdań, w osiągnięciu miana produkującego w kraju okręgu.

Warto przyjrzeć się również tematyczne odczytów. Nasycona aktualnymi problemami dnia dzisiejszego (np. Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Miesiąc Budowy Stolicy) — tematyka ta ukazuje zagadnienie od strony najciekawszej. A więc odczyt poświęcony jest rozwojowi rolnictwa w ZSRR i słuchacze wyciągają z niego dla siebie praktyczne wnioski. Wachlarz problemów jest bardzo duży: elektryczność w rolnictwie, Nowa Huta, wychowanie w rodzinie, o kometach i meteorach, budowa wszechświata, Henryk Sienkiewicz, Warszawa, wczoraj, dziś i jutro lecnictwa, krew daje życie itd.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej przełamało pewną barierę i jest to jego istotny sukces. Tą barierą była niechęć chłopów do wyjścia poza próg gromady (w zainteresowaniach, kontakcie z miastem itp). Tymczasem kolektwy ludzi ofiarnych i społecznie uświadomionych — udowodnił, że niechęć ta dziś już jest bezpodstawa. Ze istnieje wspólny język między naukowcem i chłopem, że służą wspólnej sprawie. Chłop ma umysł praktyczny i dlatego tak dobrze ocenia sens pracy TWP. Widzi jasno: to piękny sojusz.

(km)

Kurs korespondencyjny przygotowuje do egzaminu na inżyniera - rolnika

W ramach Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT) organizuje się obecnie Stowarzyszenie Agrotechników Polskich. Jedną z pierwszych planowanych prac Stowarzyszenia będzie uruchomienie w r. 1953 Roczny Korespondencyjny Kursu Przygotowawczego do egzaminu na stopień inżyniera-rolnika dla swych członków, uprawnionych, w myśl Ustawy z dnia 28. I. 1948 r. do podlegania egzaminu przed właściwymi Komisjami Weryfikacyjno-Egzaminacyjnymi przy wyższych uczelniach.

Bliższych informacji o Kursie udziela: Oddziały S. A. P. przy Wojewódzkich Oddziałach NOT. Termin zgłoszenia na kurs upływa w dniu 24 grudnia br.

J. M.

Pałac Młodzieży im. Bolesława Bieruta kuźnią nowych metod wychowawczych

Pałac Młodzieży im. Bolesława Bieruta w Katowicach dysponujący bogatym wyposażeniem, które umożliwia wszechstronne rozwijanie i pobudzanie zainteresowań młodzieży, staje się w coraz szerszej mierze kuźnią nowych metod wychowawczych. Praca wychowawcza w Pałacu polega — obok szerokiego kształcenia politechnicznego młodzieży na pobudzaniu wśród uczniów i uczennic żywej — inicjatyw w planowaniu zajęć w poszczególnych pracowniach oraz organizowaniu samokształcenia w kółkach zainteresowań.

Zagadnieniom tym poświęcona była pierwsza narada wychowawców i aktyw młodzieży systematycznie uczęszczającej na zajęcia organizowane w Pałacu. Pałac Młodzieży — jak stwierdzono podczas narady — ma obecnie 7 wydziałów kształcenia młodzieży i utrzymuje 50 doskonale wyposażonych pracowni. Kształcenie młodzieży ułatwia biblioteka licząca już ok. 17 tys. tomów, teatr, radio-
Doskonale wyposażono we wszel-

kiego rodzaju sprzęt sportowy, sale do gier, sale gimnastyczne i pięknie urządzone kryte pływalnie umożliwiające młodzieży uprawianie wielu sportów. W pracach tej wielkiej placówki wychowania pozaszkolnego bierze udział ok. 7 tys. młodzieży — najlepszych uczniów i uczennic wszystkich szkół śląskich. Pod czujnym okiem pracowników pedagogicznych pogłębiają oni wiadomości zdobyte w szkole i rozwijają swe talenty. Do dyspozycji młodzieży uczęszczającej do Pałacu oddane będą w przyszłym roku dalsze urządzenia zainstalowane w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku, jak np. planetarium, wieża spadochronowa, 6 km kolejka, teatr na wolnym powietrzu oraz szereg boisk sportowych. Obecnie czynione są w Pałacu Młodzieży przygotowania do wydawania własnego czasopisma, uruchomienia studia radiowego oraz zorganizowania opery dziecięcej i punktu turystycznego.

Omawiając te osiągnięcia i plany dyr. Pałacu Małkowski stwierdził, iż placówka ta w miarę narastania do-

świadczeń coraz lepiej służy zadaniom rozwijania i pobudzania uzdolnień przodującej młodzieży śląskiej. Młodzież ucząca się w Pałacu przynosi zdobyte wiadomości do swoich szkół i pomaga w nauce mniej uzdolnionym kolegom. Aktywnie pracując przodujący uczniowie Pałacu w druzynach harcerskich. O doniosłej roli, jaką Pałac odgrywa w życiu młodzieży szkolnej na Śląsku i pomocy, jakiej jej udziela świadczą m. in. liczne listy od dyrekcji szkół, wyrażające kierownictwu Pałacu podziękowanie za pomoc w wychowaniu młodzieży.

Do niedociągnięć w pracy Pałacu należy zbyt słaby jeszcze udział młodzieży w planowaniu i organizowaniu zajęć. Niedostateczna jest jeszcze współpraca między członkami poszczególnych „kółek zainteresowań“ i „kółek wzajemnej pomocy w zajęciach i nauce“. Stwierdzono również potrzebę zwrócenia większej uwagi na regularność uczęszczania młodzieży na zajęcia i wpojenie w nią właściwego stosunku do własności społecznej.

Młodzi dyskutanci, którzy po raz pierwszy w życiu brali udział w tego rodzaju naradzie, z radością mówili o swych osiągnięciach. Delegaci zespołu korzystającego z pracowni radiotechnicznej opowiadali o tym, jak wykonali 30 eksponatów przeznaczonych na Wystawę Prac Młodego Technika. Byli tam m. in. urządzenia do nauki sygnalizacji systemem Morse'a, magnetofon i inne aparaty. Uczniowie mówiąc o swych pracach opowiadali, jak wykonują pomoce naukowe dla kolegów w szkołach, dekoracje dla Pałacu itp.

Na naradzie aktywistów Pałacu Młodzieży przyznano po raz pierwszy młodzieży szczególnie wyróżniającej się pilnością i postęпами w nauce — tytuły przodowników nauki i pracy społecznej.

LISA z Torunia

Obiektyw zakreśla łuk pokoju



Fotografia artystyczna przełamwała barierę. Uważano ją kiedyś za namiastkę sztuki, zawieszono w przestrzeni między sztuką a fantazją obiektywów i środków chemicznych. W kompozycjach szukano rzeczy nie istniejących, fotografię pozabawiono realizmu. Nasza fotografia artystyczna przełamła barierę dlatego, że odnalazła prawdziwą drogę: życie. Niewyczerpany zasób tematów, piękno pracy, piękno ziemi — wszystko to zawiera życie. Jego wyraźny i twórczy kształt rysują obiektywy. Gdy w Toruniu obradował ogólnopolski zjazd fotografików — dowiedzieliśmy się, że w kraju zarejestrowano 200 tysięcy aparatów fotograficznych. Tej wspaniałej popularyzacji fotografii — należy oczywiście nadać kształt, wskazać kierunek, skończyć z marnowaniem cennego materiału i bezsensownym „pstrykaniem“ grupki. Każdy posiadacz aparatu może i powinien być współtwórcą naszej rzeczywistości. Czekając na niego gazetki fabryczne, czasopisma, muzea i wystawy. Zanim im obrazy pokazujące kraj i jego życie. Z obiektywem łatwiej niż z paletą dotrzesz tam gdzie życie jest szczególnie dynamiczne, gdzie rozkwita najpiękniej i pełne jest prawdziwej siły...

Wszystkie te hasła popularyzuje i pomaga praktycznie stosować Polskie Towarzystwo Fotograficzne. Centrum amatorskiej fotografii artystycznej stanowi na Pomorzu — Toruń. W okresie po wyzwoleniu w Toruniu urządzono 16 wystaw fotografii we własnym zakresie i zorganizowano szereg pokazów o

charakterze ogólnopolskim. Wystarczy wymienić nazwisko zmarłego nestora fotografii ojczystej prof. Buhaka, nazwisko Hartwiga (wystawy indywidualne), pokazy wystaw ogólnopolskich (najlepsze obiektywy w kraju) — żeby wyrobić słuszny pogląd na sprawę: Pomorze nie zostaje w tyle. Przeciwnie: Toruń notowany jest wysoko w kraju, notowany jest w czołówce oddziałów PTF-u pod względem aktywności organizacyjnej i artystycznej. Toruń skorzysta niewątpliwie z reorganizacji, jaką sygnalizujemy. Polski Związek Artystów Fotografów otoczy opieką rozwój amatorskiej fotografii artystycznej.

W tej chwili piszemy list z 16 wystaw fotografii w Toruniu. Obesłało ją 49 autorów. Opracować wystawę o jednolitej tematyce — jest oczywiście łatwiej niż oceniać obrazy o wielu kierunkach, często pierwociny — bo startuje młodzież. Są prace z Poznania, Sopotu, Krakowa, Warszawy, Gliwic, Białogardu, Radomia itd. Przystano także prace z Kowalewa. To bardzo maleńkie miasteczko na Pomorzu, ale Zuchniewski swoim „Powrotem“ zrobił rzeczywiście niespodziankę. W Kowalewie nurtuje również czysta, prawidłowo wytypowana myśl artystyczna. To właśnie dobrze, bardzo dobrane. Tego oczekamy dawno. Nie od razu oczywiście osiąga się ten poziom kompozycji i wykonania co w „Nadciągającej burzy“ Obrąpalskiej z Poznania, albo w miłych i bardzo wiernych „Pierwszych literkach“ Gardzielewskiej. A jednak obrazy Jakimca (np. Ustka), czy Zawadzkiego (portret Grażynki) nie dystansują wcale obrazów Malickiego z Grudziądza, który w „Mglistym poranku“ i „Górze Zamkowej“ jest więcej niż ciekawy. Trzeci obraz Malickiego wszedł niesłusznie na wystawę (Listopad). Bardzo wszechstronnie fotografuje Rewkowski z Torunia i jego niektóre kompozycje (np. „Chata z wsią“ czy „Krajobraz“) są zupełnie oryginalne, rzeczywiście znieuwalające. Komisja kwalifikacyjna popełniła jednak przesadę przyjmując na wystawę 7 obrazów tego samego autora. Niektóre z nich (np. „Śnieżne Chochoły“) powtarzają tematykę zimy — motywy „złanie“. Tu tkwi problem: budować wystawy tematycznie wszcz, dbać o wachlarz tematów.

W ogóle krajobraz góruje. Jest to zrozumiałe, ponieważ portret nie może być z miejsca opanywanym przez młodzież. Ofensywa tematów letnich (wczas, wiślarstwo) jest ostatnim pozdrowieniem lata. Silnie zaakcentowano pozdrowienie pracy. Dużo dobrych obrazów. Dużo nowych nazwisk. W Toruniu scentralizował się ruch obiektywów. Nasze miasto stało się ośrodkiem pozytywnej pracy szkoleniowej i twórczej. Takie są sygnały wystawy, która — być może — w wielu fragmentach nie jest jeszcze na poziomie, ale jest za to zachęta do pracy. Jest to wystawa młoda. Obiektyw zakreślił szeroki łuk: od dźwięku portowego na Wybrzeżu do toni ślicznego jeziora w górach, które wyraża piękno i ludzkie szczęście. Obiektyw zakreśla łuk pokoju.

M. Krystyn

Rok chlubnej działalności „Sceny Polskiej“ w Czechosłowacji

W roku bieżącym polski teatr amatorski obchodził na Śląsku Cieszyńskim 100-lecie swego istnienia; w tym samym roku polski teatr zawodowy „Scena Polska“, skupiający najlepszych amatorów czeskiego Śląska Cieszyńskiego, obchodził jubileusz rocznej pracy. Czemu zawdzię-

MEDYCYNĄ RADZIECKĄ służy narodowi

Znakomity uczonej radzieckiej, Bohater Pracy Socjalistycznej prof. Filatow udzielił wywiadu przedstawicielowi „Prawdy“, w którym stwierdził, że pracuje nadal nad przeszczepianiem rogówki przy pojawianiu się bielma na oku.

Przeprowadzone przez prof. Filatowa operacje przywróciły wzrok wielu ludziom. Obecnie — oświadczył prof. Filatow — każdy okulista jest w stanie przeprowadzić podobną operację. Sam dokonałem przeszło 1.000 tego rodzaju operacji a okulisci radzieccy przeprowadzili łącznie około 5.000 operacji. Obecnie pracujemy nad doskonaleniem tych zabiegów i jednocześnie walczymy przeciwko źródłom powstawania bielma. Wiele uwagi poświęcamy również terapii tkankowej. Ja oraz zespół pracowników Ukraińskiego Instytutu Chorób Oczu osiągnęliśmy w tej dziedzinie poważne sukcesy.

Służenie narodowi — oto cel mego życia. Pragnę uczynić jak najwięcej dla dobra społeczeństwa radzieckiego.

Zwierajmy szeregi w walce o Pokój, o wykonanie Planu 6-letniego

Zadzwonił do drzwi mieszkania na pierwszym piętrze. Otworzyła mu młoda jeszcze kobieta z silnie wykarminowanymi wargami.

— O, Herbert! — zawołała z uśmiechem — Nie spodziewałam się, że przyjedziesz! Ujął ją za rękę i pociągnął w głąb mieszkania. Horodecki został sam. Rozejrzał się uważnie. Przedpokój, jakich wiele. Wieszak, na ścianie lustro, jedne drzwi, wiodące do kuchni, drugie — te, w których zniknął Anglik — prowadzące zapewne do jadalni.

Gordon wrócił po chwili.
— Proszę, tędy!
Przeszli przez ładnie umeblowany pokój. Horodecki zauważył stojące na stole kwiaty.
— Tu niech się pan czuje swobodnie! — usłyszał głos Gordona.

Znalazł się w niewielkim pokoiku z oknem wychodzącym na podwórze.

Gordon siedział już w fotelu.
— Wcale nie jestem zachwycony współpracą z panem — mówił — wcale! Jeśli tak dalej pójdzie, to będę musiał złożyć odpowiedni raport swojemu przełożonemu.

— Czy wezwał pan mnie w tym celu, żeby mi to powiedzieć?

— Owszem! Z tą tylko różnicą, że polecono mi, abym to panu powiedział! Sprawa nadal stoi w miejscu, prawda?

Horodecki uśmiechnął się tajemniczo i wy dobył z kieszeni portfel.

— Niezupełnie! Udało mi się zdobyć pewne materiały, ale miałem zamiar czekać z nimi do czwartku!

Pokrótce poinformował Gordona o nawiązaniu kontaktu z „Bończą“ i o swej wyprawie do Miedzyszyna, do pani Kulczyckiej.

— Wręczyła mi teczkę, w której znajdował się raport „Bończy“, napisany przed jego aresztowaniem. Rewelacji tam wprawdzie nie ma, ale są dość istotne szczegóły. Wyno-

cza „Scena Polska“ swoje istnienie? Czy tylko zrozumieniu władz, które dały podstawy materialne do powstania zespołu? Cóż wart byłby zamiast, nawet najpiękniejszy, gdyby brakło wykonawców?

„Scena Polska“ zgrupowała najlepszych amatorów z całego czeskiego Śląska Cieszyńskiego: od Mostów po Jabłonków. Wielu spośród tych amatorów posiada za sobą długoletnią pracę sceniczną, będącą naturalną kontynuacją postępowych tradycji polskiego teatru amatorskiego na Śląsku Cieszyńskim. Dziś występują oni jako aktorzy zespołu zawodowego.

A kimżeż są ci ludzie z zawodu? Górniczy, hutnicy, robotnicy, nauczyciele — ludzie, dla których teatr stał się większym niż zawodem, bo wielkim przeżyciem, pasją życia. Gdy spojrzymy na pracę tych ludzi na deskach „Sceny Polskiej“, musimy odnieść się do niej z wielkim uznaniem. Potrafili oni nie tylko podnieść znacznie poziom granych przez siebie sztuk, ale jednocześnie osiągnęli swojego rodzaju rekord pracowitości, wystawiając w ciągu jednego roku 200 przedstawień.

Ekipa aktorska „Sceny Polskiej“ zajeżdżała do wsi Zagłębia Karwińskiego, wystawiała swe sztuki na Zielonym Podbeskidziu, docierała nawet do wiosek, w których dotąd nigdy nie zagodził teatr zawodowy. „Scena Polska“ dawała również swoje sztuki dla publiczności czeskiej, wyjeżdżając na Morawy. Ogółem wystawiono 5 sztuk: „Wczoraj i przedwczoraj“ Aleksandra Maliszewskiego, „Buki podpołańskie“ słowackiego autora S. Kralika, „Ożenek“ Gogola, „Paweł Krieczet“ Korniejczuka i „Gwałtu co się dzieje“ Fredry. Sztukę Kralika „Buki podpołańskie“ wystawiono 52 razy. Za najlepsze jej wystawienie spośród wszystkich teatrów czechosłowackich zespół „Sceny Polskiej“ otrzymał wyróżnienie państwowe.

Most

Wielkie budowle na rzekach radzieckich otwierają szerokie możliwości rozwoju transportu

Wielkie budowle wznoszone na rzekach radzieckich otwierają szerokie możliwości dla dalszego rozwoju transportu. Powstaną nowe, powiązane ze sobą, nadające się do żeglugi arterie rzeczne. Jednolita sieć transportu wodnego europejskiej części ZSRR liczyć będzie przeszło 43.000 km. Kanał Turkmeński otworzy szlakowi wołżańsko-dońskiego drogi do Azji Środkowej przez Morze Kaspijskie. Wielkie znaczenie transportowe mieć będzie kanał Wołga — Ural długości kilkuset kilometrów. Nowe linie kolejowe i szosy połączą poprzez potężne zapory wodne wiele ośrodków przemysłowych. I tak np. magistrala kolejowa i autostrada na zaporze Elektrowni Kachowskiej łączą zachodnią i wschodnią Ukrainę z wybrzeżem Morza Azowskiego i Krymem.

Uczni radzieccy pomyślnie rozwijają zadanie najbardziej racjonalnego rozmieszczenia węzłów transportowych, konstruując nowoczesne statki pasażerskie i towarowe, lokomotywy elektryczne, które są w stanie ciągnąć pociągi z ładunkiem 5.000 ton, nowe samochody itd. Pracuje się również nad możliwościami zastosowania energii elek-

trycznej jako siły napędowej dla nowoczesnych statków, które podobnie jak trolejbusy połączone będą z trakcją elektryczną biegnącą wzdłuż brzegu.

Lud niemiecki odbudowuje swoją stolicę

W Berlinie odbyło się posiedzenie Komitetu Narodowego odbudowy stolicy Niemiec. Nadburmistrz Wielkiego Berlina — Friedrich Ebert, członek prezydium Komitetu, złożył sprawozdanie o wykonaniu zadań planu odbudowy na r. 1952 i nakreślił plan dalszych prac na r. 1953.

Mówca wyraził podziękowanie za wybitne osiągnięcia w pracy robotnikom, inżynierom, technikom i architektom — budowniczym Alei Stalina w Berlinie. Podkreślił on szczególnie zasługi ochotników budowy, którzy w okresie od stycznia do grudnia br. wywieźli 671.800 m sześć. gruzu i wybrali z gruzów 38.112.600 cegieł. Na rzecz budowy Berlina zebrano 100 mil. marek.

rodeckiemu przez Kulczycką znalazła się na biurku Lawrence Tootha.

Tooth wspólnie z Gordonem przejrzał skrupulatnie jej zawartość następnie odprawił Gordona i uczynił to po raz drugi. Gdy uporał się z tym przystąpił do pisania raportu. Rozpoczął go następująco:

„Mr. Stewart Hogartt
London

Stosując się do przekazanej mi instrukcji płk. Andrews'a osobiście zająłem się przeprowadzeniem „akcji Hel“...“
Wypadki wchodziły w nową fazę. Na widowni ukazał się wywiad Stanów Zjednoczonych.

3.
Była to nieduża willa, stojąca w odległości kilometra od stacji kolejowej w Świdrze. Właściciel jej — żydowski lekarz — zginął wraz z rodziną w Majdanku. W czasie okupacji zajmował ją pewien reichsdeutscher, dojeżdżający do Świdra z Warszawy. Gdy w roku 1944 roku wzduł toru kolejowego nacierały wojska radzieckie posuwające się w kierunku Pragi — reichsdeutscher uciekł. Na willę padło kilka pocisków artyleryjskich, silnie ją rujnując. W pierwszym roku po zakończeniu wojny nikt się nią nie zajmował, dopiero później rozkończyła nad nią opiekę Gminna Rada Narodowa. Opieka ta polegała na tym, że opuszczoną willę przekazano Związkowi Samopomocy Chłopskiej, który urządził w niej składnicę soli, cukru i mąki. Dziurawy dach jako tako załatwiono, naprawiono drzwi, w okna wstawiono kraty. O kapitalnym remoncie nikt nawet nie pomyślał.

Dopiero przed rokiem — gdy ZSCh wyniósł się, przenosząc swe składy do specjalnie w tym celu postawionego budynku koło stacji kolejowej wąskotorowej — w GRN zapadła decyzja przeprowadzenia remontu i urzędzenia w willi Ośrodka Zdrowia. Co innego jednak zdecydować, a co innego decyzję tę wykonać. Minął rok i nie wiele się zmieniło. Przywieziono jedynie kilka worków cementu, które umieszczono w jednym z pokoiów.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

74

towałem je sobie. A więc po pierwsze już wówczas praca profesora była poważnie zaawansowana, w raporcie jest sporo danych o jej charakterze i o jej znaczeniu. „Bończa“ podkreśla, że rozpocznie ona epokę całkowitego przewrotu w przemyśle spożywczym, a nawet w rolnictwie. Po drugie do raportu dołączona jest opinia jakiegoś chemika, naświetlającego tę całą historię ze strony naukowej. Po trzecie wreszcie są charakterystyki ludzi najbliższych żyjących ze Stankiewiczem, jego kuzyna Ciszewskiego i jego współpracownika Turowej. „Bończa“ pisze, że według informacji, jakie udało mu się zdobyć, Turowa jest w posiadaniu szczegółowego opisu prac laboratoryjnych, dostarczonego jej przez Stankiewicza, który chciał aby mogła zapoznać się bliżej z jego teorią. W teście znalazłem również adres Turowej, parę danych o niej i dokładny plan jej mieszkania!

Gordon słuchał z rosnącą uwagą.

— Niezwykle cenny materiał! zawołał, gdy Horodecki skończył — Niezwykle cenny! Gdzie go pan ma?

Horodecki uśmiechnął się. Dawno już nie był tak z siebie zadowolony.

— W każdej chwili mogę go panu dostarczyć!

Z twarzy Gordona zdążył już zniknąć wyraz niechęci, widoczny uprzednio.

— A jednak tym razem doskonale pan się spisał — powiedział z aprobatą i wyciągnął w stronę Horodeckiego paczkę z papierosami.

... Jeszcze tego samego dnia zielona teczka, wręczona Ho-

Walka o podniesienie wyników nauczania

Szkoła zajmuje bardzo ważną pozycję w życiu naszego społeczeństwa jako współczynnik dokonujących się przeobrażeń społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Wszyscy jesteśmy zainteresowani w ogólnym wzroście oświaty i czytelnictwa, w pomnażaniu kadr wysoko wykwalifikowanych pracowników fizycznych i umysłowych, w wychowaniu nowego człowieka. A czy realizacja tych postulatów nie jest w głównej mierze rzeczą szkoły na wszystkich jej szczeblach organizacyjnych? Czyż od wyników nauczania i wychowania młodego pokolenia nie zależy tempo rozwoju Polski, zakreślone wielkimi planami gospodarczymi?

Właśnie wynikiem nauczania na terenie Województwa Bydgoskiego poświęcono dużo uwagi na niedawno odbytej VI sesji WRN. Stwierdzono, że aczkolwiek liczba niepromowanych w szkołach naszego województwa jest niższa od przeciętnej w kraju, niemniej w stosunku do ub. roku szkolnego uległa pewnejwyższości. Tw. „odsiew” wynosił np. wśród uczniów uczęszczających do pomorskich szkół podstawowych 11,4 proc. i jest o 2,8 proc. wyższy niż w ub. roku szkolnym.

Zwiększona liczba niepromowanych tłumaczy się surowszą oceną wyników nauki, głównie w związku z egzaminami promocyjnymi, co dotyczy zwłaszcza szkół ogólnokształcących i licealnych. W ub. roku szkolnym nie było zaraz od początku nauki szkolnej nastawienia się uczniów i nauczycieli na te egzaminy, stąd

niemożność wyrównania braków w ostatnich tygodniach przed promocją. W roku bieżącym szkoła w swej pracy przewiduje egzaminy promocyjne, które zresztą okazały się doskonałym miernikiem wiadomości uczni, i dlatego przy promocjach będzie zapewne mniej niespodzianek.

Czy w pierwszych miesiącach bież. roku szkolnego sytuacja co do wyników nauczania kształtuje się pomysłniej? Sądząc po danych z największego ośrodka naszego województwa, mianowicie Bydgoszczy, można na to pytanie odpowiedzieć twierdząco. Klasyfikacja za I okres roku szkolnego 1952-3 w porównaniu z wynikami klasyfikacyjnymi za I okres r. szkolnego 1951-2 stwierdziła zwiększenie się liczby uczniów bez ocen niedostatecznych o 3,2 proc., przy czym podkreślić trzeba, iż z różnych przyczyn w I okresie właśnie. Naturalnie stan rzeczy, w którym tylko 75,5 proc. uczniów szkół podstawowych ma stopnie „bardzo dobre”, „dobre” i „dostateczne”, a reszta, tj. 24,5 proc. ma jedno i więcej „niedostatecznych”, nie może być uznany jeszcze za zadowalający.

Uderza w wynikach klasyfikacji za I okres r. szk. 1952-3, że największa liczba uczniów bez ocen niedostatecznych była w klasie I (92 proc.), a najmniejsza w klasie VI (62 proc.). W klasach VII i XI wyniki są w stosunku do klas poprzednich nieco lepsze: w klasie VII uczniów

bez ocen niedostatecznych było 66 proc.

Problem walki z niedostatecznymi stopniami i drugorocznością nie może być utożsamiony z obniżeniem wymagań wobec uczniów, określanych programami nauczania. Należy podnieść poziom naukowy szkoły i podciągać do tego poziomu najlepszych uczniów. Cel ten zostanie osiągnięty nie tylko dzięki wysiłkom dydaktycznym nauczycielstwa, którym towarzyszy pogłębienie postawy ideowo-politycznej, promieniującej na wychowanków. Wyniki nauki będą lepsze, jeżeli uczeń zrozumie znaczenie swojej pracy dla zbudowania lepszej przyszłości narodu. Kolektyw uczniowski i organizacje młodzieżowe, jak ZMP i harcerstwo, powinny silnie niż dotychczas oddziaływać na słabych uczniów, a pomoc koleżeńską w zespołach samokształceniowych winna wspierać wydajnie naukę lekcyjną.

Czynnik szkolne stwierdzają, że obok wzięcia nauki z życiem, obok polityzacji, obok stosowania poglądów, obok popularyzowania doświadczeń dobrych nauczycieli itd. niezmiernie ważna dla podniesienia wyników nauczania jest współpraca domu rodzicielskiego ze szkołą. Najczęściej słabe wyniki wykazują ci uczniowie, których rodzice nie współpracują ze szkołą. Komitety rodzicielskie, koordynując współpracę domu ze szkołą, mają więc wdzięczny i doniosły zadanie na odcinku walki o lepsze wyniki nauczania.

Jan Piechocki.

Przodująca świetlica

Świetlica wzorcową w gromadzie Kosobudy w pow. chojnickim należy do przodujących świetlic w woj. bydgoskim. Szczególną troskę okazuje ta placówka kulturalna w pielegnowaniu rodzimych tradycji regionalnych.

„Chcemy, aby nasza kaszubska pieśń i taniec nigdy nie zostały zapomniane — mówi miejscowy nauczyciel J. Skwierawski, który gorli-

wie zajmuje się wyszukiwaniem i spisywaniem ginących już pieśni i tańców kaszubskich. Zapal młodego nauczyciela udzielił się również miejscowym chłopom, którzy samorzutnie zorganizowali 32-osobowy regionalny zespół pieśni i tańca.

Zespół ten popularyzuje taniec i pieśń kaszubską nie tylko wśród okolicznej ludności, ale także we wszystkich dzielnicach Polski. Zespół występuje w oryginalnych ludowych strojach kaszubskich, uszytych przez kobiety z Kosobud.

Nie ograniczając się do miejscowego folkloru — Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca wystawił w świetlicy w ub. roku „Słuby panienskie” Fre-dry, a obecnie przygotowuje „Moralność pani Dulskiej” G. Zapolskiej.

Mieszkańcy Kosobud dużo czasu poświęcają czytelnictwu, które gorliwie propaguje kierowniczką świetlicy Z. Skwierawska. Dwa razy w tygodniu w świetlicy odbywają się zebrania poświęcone wspólnemu czytaniu książek i gazet.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ożywił w świetlicy w Kosobudach zainteresowanie się problematyką polsko-radziecką. Przygotowano fotogazetki popularyzujące osiągnięcia i pokojową politykę Związku Radzieckiego, a młodzieżowy zespół redakcyjny wykonał gazetkę ścienną, poświęconą przyjaźni i współpracy kulturalnej polsko-radzieckiej. Zespół pieśni i tańca przygotował repertuar, złożony z rosyjskich tańców ludowych i radzieckich pieśni masowych.

Wyglaszane co tydzień odczyty i pogadanki zaznajamiają chłopów z pracą i życiem ludzi radzieckich

Nowe filmy dokumentalne produkcji polskiej

Wytwórnia Filmów Dokumentalnych wyprodukowała w ub. miesiącu barwny film krótkometrażowy pt. „Słubujemy Tobie Ojczyzno” według scenariusza i w reżyserii J. Bossaka. Jest to dokumentalny reportaż ze Złotu Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej w Warszawie.

Na ukończeniu jest montaż trzech dalszych filmów dokumentalnych.

W pierwszym kwartale roku 1953 Wytwórnia Filmów Dokumentalnych opracuje dwa reportaże filmowe z wielkich budowli Planu 6-letniego — pt. „Budowa pieca „C” huty Kościuszko” (reżyser W. Lesiewicz) oraz „Budowa Siłowni Jaworzno II” (reżyser J. Kozicka). Ponadto w toku opracowania znajdują się: film dokumentalny o II Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego oraz realizowany wspólnie z kinematografią czechosłowacką film poświęcony Kongresowi Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu.

Wokół II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu

Przez 10 dni żył Poznań muzyką. Nie tylko zresztą Poznań, lecz cała Polska. Dzięki zjazdowi do stolicy Wielkopolski tylu asów wiolinistyk, tylu muzyków polskich i obcych stał się II Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy wydarzeniem międzynarodowym. Radio pozwoliło uczestniczyć milionom ludzi u nas i zagranicą w wielkim święcie muzyki, tej najbezpośredniej do człowieka przemawiającej sztuki.

Święto muzyki i coś więcej! Konkurs Skrzypcowy miał bowiem głęboką wymowę ideowo-polityczną. Jest jeszcze jednym dowodem opieki Państwa Ludowego nad narodową kulturą. „W chwili, gdy głównym celem imperialem amerykańskiego — że zażytuje słowa dyr. Jerzego Jasieńskiego, delegata Ministerstwa Kultury i Sztuki — jest rozpatanie nowej międzynarodowej imprezy artystycznej. Urządza ją, siebie poważną międzynarodową imprezę artystyczną. Urządza ją, bo jest głęboko przekonane, że pokój zwycięży wojnę — siły Związku Radzieckiego i całego Obozu Pokoju są tego gwarancją. Sztuka pomaga nam żyć i pracować...”

Obrona dóbr kulturalnych zespala silnie ludzi walczących o pokój, zagrożony przez krowanie wojenne żywiołów imperialistycznych. Toteż Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy w Poznaniu niósł sukces dla odbywających się w tym samym czasie obrad Kongresu Narodów w Wiedniu. Ilustrował przecieł dobitnie wartość tego, o co świat byłby uboższy, gdyby przysła zapora wzniesiona przeciw barbarzyńskim podpalaczom świata przez Obóz Pokoju.

Z popisu tylu świetnych wirtuozów — nie tylko uczestników konkursu, lecz także koncertujących z okazji wielkiego turnieju muzycznego gości — mistrzów — skorzysta świat fachowców, zwłaszcza świat wiolinistyk. Po głębokiej i wszechstronnej analizie zry poszczegól-nych uczestników Konkursu poddane zostaną rewizji niektóre dotychczasowe poglądy na wirtuozerie skrzypcowe, na technice instrumentalną, na metody doboru kadr estradowych i opieki nad nimi. Konkurs Skrzypcowy w Poznaniu unaościł historyczną zasługę szkół muzycznych Związku Radzieckiego, które już od wielu lat wprowadzają i doskonalią metody realistycznego wykonawstwa artystycznego.

Wielu wybitnych muzyków przybyłych do Poznania stwierdziło, że Konkurs im. H. Wieniawskiego będzie miał duże znaczenie dla stylu gry i prac pedagogicznych na świecie. Ogólnie stwierdzono także bardzo wysoki poziom obecnego Konkursu. Był on ocale niebo wyższy od I Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego z 1935 r. Nawet ci uczestnicy obecnego Konkursu, którzy odpadli w eliminacjach, reprezentowali wysoką klasę gry.

Wspaniałe sukcesy skrzypków radzieckich mogły być niespodzianką tylko dla ludzi niezorientowanych co do pieczołowitej troski, jaką się w Kraju Rad otacza każdy talent muzyczny. „Kandydaci radziecy — oświadczył członek jury, wicedyrektor Konserwatorium w Moskwie, prof. G. Orwid — przygotowali się do Konkursu pod opieką najlepszych pedagogów. Po eliminacjach, odbywających się we wszystkich republikach Związku Radzieckiego, 27 kandydatów przeszło do ostatecznych eliminacji w Moskwie. 15 spośród nich mogło uczestniczyć w Konkursie. Do Polski przyjechała czwórka najlepszych. Czteruosobowa ekipa radziecka oteczona była najtroskliwszą opieką państwa. Zapewniono jej jak najlepsze warunki pracy”. Zarówno prof. G. Orwid jak i radziecy uczestnicy Konkursu podkreślali w licznych wypowiedziach popularność, jaką w ZSRR cie-



szy się muzyka polska i kompozycje Wieniawskiego. „Utwory Wieniawskiego — powiedziała czarnosłowa Ukrainka Olga Michajłowna Parchomenko — gram od czasów szkolnych. Muzyka Wieniawskiego jest mi bliska i sprawia wiele prawdziwej przyjemności”.

Wirtuoz — cudzoziemcy i zagraniczni goście z nieklamnym uznaniem wyrażali się o rozmachu naszej obudowy i o trosce Ludowego Państwa o rozwój życia kulturalnego. Załpnowała im wszystkim także sprawna organizacja nieocdziejnej imprezy w skali międzynarodowej. Radio i film, biuletyny specjalnego Biura Prasowego, kioski z pamiątkami, wystawa polskiej sztuki ludowej, wreszcie zakwaterowanie gości, skontaktowanie się ze społeczeństwem polskim na specjalnych koncertach w zakładach pracy i szkołach — oto tylko kilka odcinków różnorodnej działalności kierownictwa Konkursu. Niełatwa do zrealizowania impreza przeprowadzona bardzo sprawnie. Co więcej — musiano ją świetnie spopularyzować w kraju i zagranicą. Polska zyskała dzięki Konkursowi chyba tysiące nowych melomanów.

Poznań przez szereg dni mówił niemal wyłącznie o Konkursie, żył Konkurem. W Auli Uniwersyteckiej na audycjach było każdorazowo od 1000 do 2000 słuchaczy. Nie tylko z Poznania, lecz z całej Polski. Dziesiątki wycieczek przybyły z odległych od stolicy Wielkopolski ośrodków. Spieszono do Poznania, aby sycić się muzyką w wykonaniu wirtuozów i mistrzów. Jednakowoż mimo tak wielkiego zjazdu nie było bałaganu, ani chaosu. Zagraniczni goście z uznaniem wyrażają się o zdyscyplinowaniu publiczności, o jej wysokim poziomie kulturalnym. Dodajemy, że w Poznaniu, który rozbrzmiewał różnorodnym gwarem, panował uroczyście nastroj. Emocja z sali koncertowej zdala się przenosić na ulice, do kawiarń i tramwajów. Bardzo piękna, bardzo szlachetna emocja...

Jeszcze parę ciekawostek. Najmłodsza uczestniczka Konkursu była Francuzka Blanche Tarjus. Polacy mieli na ogół gorsze instrumenty muzyczne od swych współzawodników z innych krajów. Poza tym byli od nich przeciętnie starsi. Wirtuoz radziecki okazał się nie tylko mistrzem w grze na skrzypcach. W rozgrywkach ping-pongowych zorganizowanych dla odreźenia, wychodził zwycięsko. W ogóle wypowiedzi wielu spośród młodych wirtuozów radzieckich wskazują na to, że księżka i sport stanowią ich drugą pasję po muzyce.

Kanga Homi, hinduski wirtuoz uczestniczący w Konkursie, oświadczył m. in.: „Bardzo lubię muzykę Wieniawskiego, natomiast Szymanowskiego nigdy przedtem nie grałem. Jestem wzruszony wspaniałą organizacją Konkursu, znakomitą atmosferą sali koncertowej oraz uroczym przyjęciem. Po raz pierwszy w życiu grałem w zakładzie pracy. To artystyczne spotkanie z robotnikami dało mi wiele emocji”.

Z robotnikami i z młodzieżą szkolną spotkało się jeszcze wielu innych gości i uczestników Konkursu. Artysty przybywający do Poznania z krajów kapitalistycznych przekonali się o tym, jak artystycznie chłonnym w kraju demokracji ludowej jest świat pracy. Konkurs, który przeżywało w zainteresowaniu całe społeczeństwo, dowiódł, jakich przeobrażeń w poziomie kulturalnym najszerszych mas dokonały lata władzy ludu. Sukces Konkursu w Poznaniu jest wielkim triumfem polityki kulturalnej Polski Ludowej.

MELOMAN.



Przebieg Konkursu śledzili pilnie specjalnie do Poznania wysłani obserwatorzy z zagranicy, m. in. z Brazylii, NRD, Wegier, Finlandii. W drugim rzędzie pierwszy z lewej — jeden z obserwatorów — fiński muzykolog pianista M. O. Rautio. Kalman Banyak, Węgry (drugi z lewej) i H. Kanga Homi — Indie (pierwszy z prawej), mimo iż nie zakwalifikowali się jako uczestnik Konkursu do II etapu, wykazał bardzo wysoki poziom artystyczny, i za swą grę zebrał wyrazy wielkiego uznania.

Rysunki E. Hejdaka



ZRZESZENIA SPORTOWE OGNIWO I STAL WYKONAŁY ROCZNY PLAN ZDOBYWANIA ODZNAK SPO

Rada Główna ZS Ogniwo donosi o wykonaniu w 104 proc. rocznego planu zdobywania odznak SPO. Na 3.310 zaplanowanych odznak SPO, członkowie ZS Ogniwo na terenie całego kraju zdobyli do dnia 12 bm. 3.844 odznak SPO.

Najlepsze rezultaty zanotował okręg Gdańsk, wykonując plan w 205 proc., na-

Narady aktywu sportowego

W obecności Przewodniczącego GKFF posła Ruczka odbyła się w Młodzieżowym Domu Kultury w Krakowie wojewódzka narada aktywu sportowego. Referat omawiający sytuację kultury fizycznej i sportu na terenie woj. krakowskiego wygłosił przewodniczący WKFF Pirożyński, który stwierdził, że osiągnięcia na polu umasowienia i podniesienia poziomu kultury fizycznej nie idą w parze ze wspomnianymi warunkami, jakie dla rozwoju sportu stworzyły Partia i Rząd Polski Ludowej.

Podsumowania narady dokonał Przewodniczący GKFF Ruczek, podkreślając konieczność zmiany stylu pracy przez aktywu sportowy, który musi uzyskać większą pomoc władz terenowych oraz musi lepiej wywiązywać się z wziętych na siebie obowiązków, tak, aby zdobył autorytet, poszanowanie i uznanie szerszego ogółu społeczeństwa.

W Szczecinie odbyła się wojewódzka narada aktywu sportowego. Dotychczasowe osiągnięcia i brak kultury fizycznej i sportu w woj. szczecińskim omówił przewodniczący WKFF, Szczęsny.

W dyskusji nad referatem mówcy wskazywali m. in. na niedostateczną jeszcze opiekę nad sportem wiejskim i szkolnym. Podkreślono również słaby kontakt Komitetów Kultury Fizycznej z terenowymi ogniwami sportowymi.

stepnie Łódź - 182 proc. i Szczecin - 120 proc.

W dniu 17 grudnia br. Rada Główna Zrzeszenia Sportowego Stal zameldowała o wykonaniu planu zdobywania odznak SPO na rok 1952.

Na zaplanowanych 14.615 odznak, ZS Stal zdobyło dotąd 14.648. Najlepsze wyniki osiągnął okręg Kraków, w którym plan zdobywania odznak SPO wykonano w 160 proc. Wyróżnili się okręgi: Krocze (153,5 proc.), Łódź (114,5 proc.) i Wrocław (135,4 proc.).

GYMNASTYCY RUMUŃSCY WYJECHALI Z POLSKI

Ekipa gimnastyczna Rumunii opuściła Szczecin, udając się w podróż do kraju. W ostatnim dniu pobytu w Szczecinie Rumuni odbyli przejazdówkę statkiem po porcie.

Rumuni zwiedzili też Pałac Młodzieży im. Wielkiej Rewolucji Październikowej, gdzie dali pokaz ćwiczeń wolnych.

SZACHOWE MISTRZOSTWA ZSRR

Na mistrzostwach szachowych ZSRR dogrywano odłożone partie z poprzedniej rundy. Tajmanow wygrał z Lipnickim, umacniając swoją pozycję przedwzrostka turnieju. Młody szachista Korczoj zremisował z Botwinnikiem i wygrał z Goldenowem, co również umocniło jego pozycję w czółowie. Bolesławski odniósł dwa zwycięstwa: z Suetinim i Goldenowem, Heller wygrał z Iliwickim, Smysłow z Goldenowem, Bywusz z Kanem i Simagin z Konstantinopolskim. Moisiejew zremisował z Kanem.

Dwie partie ponownie odłożono. Rozegrano również dwie partie przepuszczalne w poprzednich rundach. W pierwszej Bronshtein wygrał z Aronimem, druga między Kersem i Toluszem została odłożona.

Po 13 rundach prowadzi Tajmanow - 10 pkt. przed Korczojem i Bolesławskim - 8,5 pkt. Po 8 punktów mają Botwinnik i Moisiejew.

FINAŁY W PUCHARZE DAVISA

W Sydney (Australia) w międzystrefowym finale pucharu Davisa między zwycięzcami strefy europejskiej i amerykańskiej Włochami i USA tenisiści amerykańscy zapewnili już sobie zwycięstwo prowadząc po drugim dniu 3:0.

Decydujący mecz między obrońcą pucharu Australią i USA odbędzie się w dniach 29 - 31 bm. w Adelajdzie.

CWKS Warszawa - UNIA Krylnica 7:2 Pierwszy w tym sezonie w Krylnicy a trzeci z rzędu mecz hokejowy drużyn CWKS i Unii Krylnica zakończył się znów zwycięstwem drużyny wojskowej 7:2 (4:0, 1:1, 2:1), dla której bramki zdobyli Palus i Nowak po 2, Bromowicz, Jeżak i Chodakowski. Strzelcem obu bramek dla pokonanych był Lewacki.

Najlepszymi w zwycięskiej drużynie byli Palus, Maselko i Bromowicz. U pokonanych wyróżnili się Lewacki oraz Golsztyla, jeden z najmłodszych zawodników.

Książka naszą radością



Plakat Zb. Rychlickiego (Foto - CAF)

NIEDZIELA SPORTOWA

WARSZAWA: Finał Pucharu Polski: Kolejkarz Warszawa - CWKS Ib Warszawa.

KATOWICE: Turniej piłki ręcznej z udziałem reprezentacji Warszawy, Łodzi, Krakowa, Katowic, Chorzowa, Opoli, Wrocławia i Gdańsk.

BYDGOSZCZ: Mecz hokeja na lodzie: Gwardia Bydgoszcz - Wiókniarz Łódź.

KATOWICE: Mecz hokeja na lodzie Polska A - Polska B.

I LIGA BOKSERSKA

Gwardia Gdańsk - Kolejkarz Gdańsk.

LIGA KOSZYKOWKI GRUPA I

Wiókniarz Łódź - Kolejkarz Ostrów.

Gwardia Kraków - Stal Poznań.

OWKS Lublin - Kolejkarz Warszawa.

GRUPA II

CWKS Warszawa - Spójnia Łódź.

Kolejkarz Poznań - AZS Warszawa.

Spójnia Gdańsk - Ogniwo Kraków.

ŚLIWA - MAKARCYK 4:1

W piątej rundzie szachowych mistrzostw Polski mistrz Polski Śliwa wygrał z Makarcykiem.

Partia Hotujówna - Litwińska zakończyła się remisem. Po piątej rundzie stan meczu jest następujący: Hotujówna - Litwińska 3,5:1,5, Śliwa - Makarcy 4:1.

TABELA WYGRANYCH 5 Krajowej Loterii Pieniężnej

2 Dzień ciągnięcia IV Rzutu 5 K. L. P. 18. XII. 52 r.

Wygrana 20.000 zł padła na Nr 84836 87213 87622 89185 93072 93719

Wygrana 10.000 zł padła na Nr 112911 129565 130461 133937 140122

Wygrana 5.000 zł padła na Nr 32121 97782 101656 107662

Wygrana 2.000 zł padła na Nr 2985 12830 17221 17252 18459

Wygrana 1.000 zł padła na Nr 3102 7056 7553 9203 12420 17999

Wygrana 40.000 zł padła na Nr 6835 48215

Wygrana 20.000 zł padła na Nr 11973

Wygrana 10.000 zł padła na Nr 5546 19279 149659

Wygrana 5.000 zł padła na Nr 7647 14849 50265 93046 95449

Wygrana 2.000 zł padła na Nr 3788 13487 38752 38891 48587

Wygrana 1.000 zł padła na Nr 3054 9496 15352 15592 16468

Wygrana 40.000 zł padła na Nr 109095 111048 111448 120651 127045

Wygrana 20.000 zł padła na Nr 141695 142728 143133 144492

Wygrana 10.000 zł padła na Nr 109095 111048 111448 120651 127045

Wygrana 5.000 zł padła na Nr 109095 111048 111448 120651 127045

Wygrana 2.000 zł padła na Nr 109095 111048 111448 120651 127045

Wygrana 1.000 zł padła na Nr 109095 111048 111448 120651 127045

Wygrana 40.000 zł padła na Nr 109095 111048 111448 120651 127045

Wygrana 20.000 zł padła na Nr 109095 111048 111448 120651 127045

Wygrana 10.000 zł padła na Nr 109095 111048 111448 120651 127045

Wygrana 5.000 zł padła na Nr 109095 111048 111448 120651 127045

Wygrana 2.000 zł padła na Nr 109095 111048 111448 120651 127045

Wygrana 1.000 zł padła na Nr 109095 111048 111448 120651 127045

ANECDOTY

PROPAGANDA Pewna fabryka przetworów chemicznych zwróciła się swego czasu do Bernarda Shawa z propozycją nazwania nowej pasty do butów jego nazwiskiem.

DOM KSIĄŻKI to najmiłszy PODARUNEK NOWOROCZNY WYDAWNICTWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Na święta najmiłszy i najwygodniejszy upominek to los Loterii Pieniężnej

Zakupimy natychmiast 1 TOKARNIĘ DO METALI W.Z.B.P.P. Baza Sprzętowo-Transportowa

NAUKA TRZYMIESIĘCZNE nowo-czesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź

HUMOR Jedno z nas musi zaraz pójść do sklepu po chleb!

Prądnicę od 12-24 Volt do 150-300 Amper zakupią Zakłady Wytwórcze Sprzętu Teletechn. T. 8

TECHNIKA MASZYNOWEGO Z PRAKTYKA NA STANOWISKO KIEROWNIKA TECHNICZNEGO, KALKULATORA I KONTROLERA

KUPNO MASZYNY do szycia kupie, Bydgoszcz, 24 Stycznia 9 kiosk.

GOSPODARSTWO od 3 do 12 ha kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „11636”.

MOTOCYKL od 350 - 600 ccm w bardzo dobrym stanie

FUTERKO białe, komplet dla dziewczynki sprzedam

Leokadia Wierzbanowska Z domu Korhals - przeżywszy lat 32

dr med. Stefan Świątecki przeżywszy lat 59 Pogrzeb odbędzie się 21. XII. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarza Nowofarnego

dr med. Stefan Świątecki przeżywszy lat 70 Pogrzeb odbędzie się dnia 22 grudnia br. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarza Serca Pana Jezusa.

KUPNO MASZYNY do szycia kupie, Bydgoszcz, 24 Stycznia 9 kiosk.

GOSPODARSTWO od 3 do 12 ha kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „11636”.

MOTOCYKL od 350 - 600 ccm w bardzo dobrym stanie

FUTERKO białe, komplet dla dziewczynki sprzedam

Eugeniusz Kociubiński przeżywszy lat 70 Pogrzeb odbędzie się dnia 22 grudnia br. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarza Serca Pana Jezusa.

KUPNO MASZYNY do szycia kupie, Bydgoszcz, 24 Stycznia 9 kiosk.

GOSPODARSTWO od 3 do 12 ha kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „11636”.

MOTOCYKL od 350 - 600 ccm w bardzo dobrym stanie

FUTERKO białe, komplet dla dziewczynki sprzedam

BUDOWA STOLICY - DZIEŁEM CAŁEGO NARODU! RADIO Niedziela, 21 grudnia Poranek symfoniczny.

GRUDZIEŃ 21 NIEDZIELA DZIS: Tomasz JUTRO: Zenona

Dzieci bydgoskie powitają Nowy Rok Filmy, kukielki, zabawy a na koniec paczki ze słodyczami

Działwa szkolna Bydgoszczy i innych miast pomorskich wesoło spędzi czas na organizowanych dla niej pięknych imprezach noworocznych.

Imprezy odbywać się będą w Szkole TPD przy ul. Staszica 4. W r. 1950 w zabawach takich brało udział 5 tys. dzieci...

150 dzieci ze szkół inowrocławskich. Oprócz tego na imprezy noworoczne przybędą dzieci z Państw. Gospodarstw Rolnych i z wiosek.

Pierwsze dwie godziny dzieci, biorące udział w imprezach, mogą spędzić na oglądaniu filmów, kukielek, zwiędzaniu sali zabaw, sali rysunków itp.

Grzegorz Kardaś, rewia wykonana będzie przez artystów Teatru Młodego Widza i dzieci Szkoły TPD...

Wszystkie dzieci biorące udział w imprezach otrzymają paczki noworoczne z zawartością książek, słodyczy, owoców itp.

Przygotowano również ciepłe posiłki dla dzieci, które przybędą do Bydgoszczy z okolicznych wiosek i miast.

PSS, chcąc powiększyć fundusz komitetu organizacyjnego imprezy, przydzieli do jego dyspozycji ponad 20 tys. zł na zakup paczek świątecznych dla dzieci. (S)

Wolna TRYBUNA O kładkę przez Brdę

Już raz czytałam w IKP prośbę, aby zbudować prowizoryczną kładkę przez Brdę na długi okres zamknięcia przejazdu przez ul. Armii Czerwonej.

Ileż pieniędzy wyda się w tym czasie na karty tramwajowe, na podzielenie butów, no a przede wszystkim, ile czasu się straci. Bo tramwaje wloką się jak żółw, a piechotą to strasznie długo trzeba kłuzczyć wśród uliczek, zanim dojdzie się do śródmieścia. Anna K.

Wszystkie sklepy będą dzisiaj otwarte

Przypominamy raz jeszcze, że w dniu dzisiejszym wszystkie sklepy detaliczne będą otwarte tak jak w dni powszednie.

Wiadomość tę przyjmą niewątpliwie kobiety pracujące z zadowoleniem, gdyż w dniu dzisiejszym mogą być w miarę możliwości zadowolone z pracy na okres świąteczny. (S)

Pomysły racjonalizatorskie przynoszą Państwu poważne korzyści

Jednym z dobrze pracujących zespołów racjonalizatorskich na terenie Bydgoszczy jest Klub Racjonalizacji i Techniki przy Bydgoskiej Fabryce Papieru.

W roku bież. członkowie klubu zgłosili 38 projektów racjonalizatorskich, z których 24 zostały zatwierdzone. Do najaktywniejszych członków Klubu Racjonalizacji należą: Antoni Kasprzak, który zgłosił 4 usprawnienia, głównie dotyczące pracy w kotłowni. Franciszek Sass zgłosił trzy pomysły racjonalizatorskie dotyczące racjonalnej gospodarki przy oszczędzaniu węgla oraz Kazimierz Szot zgłosił również trzy usprawnienia przy tokarce. Ogółem wykorzystane pomysły przyniosły Bydgoskiej Fabryce Papieru 74.782 zł oszczędności rocznie. (S)

NIEDZIELA SPORTOWA

DOM HARCERZA PRZY UL. LIBELTA 4 GODZ. 9. Rozgrywki szachowe w ramach mistrzostw woj. bydgoskiego. SWIETLICA BYDG. FABR. NARZĘDZI przy ul. Czerwonej Armii 36 GODZ. 10. Mistrzostwa miasta w zapasach. STADION ZIMOWY ZS GWARDIA przy ul. Zamojskiego 16 GODZ. 18. Towarzyski mecz hokeja na lodzie Gwardia Bydgoszcz - Włókniarz Łódź.

Kupujemy upominki w Powszechnym Domu Towarowym

Od kilku dni w bydgoskim Powszechnym Domu Towarowym panuje ożywiony ruch. Każdy chce zaopatrzyć się w jakiś upominek gwiazdkowy dla swych najbliższych.

Dlatego też największe ożywienie daje się zauważyć w działach konfekcyjnych, kosmetycznych i pończoszniczych.

PDT przygotowało duże ilości paczek noworocznych dla dzieci. Paczki te zawierają: ciepłą bieliznę dziecięcą, garderobę, kocyki flanelowe, itp. Asortyment towarów trzeba przyznać jest bogaty i różnorodny.

Przy stoisku konfekcyjnym, uwagę kupujących zwracają płaszcze damskie i męskie, których cena jest stosunkowo niska.

Thumnie odwiedzane jest również stoisko z książkami i zabawkami. Dużym popytem wśród książek cieszą się tłumaczenia i oryginały bajek pisarzy rosyjskich.

Na brak zabawek nie mogą również narzekać matulose. Na sprzedaż przeznaczona jest poważna ilość lalek, misiów i innych zabawek dziecięcych. Szczególnie podoba się wszystkim samochód jednoosobowy dla dziecka.

W dziale pończoszniczym pojawiły się duże ilości damskich pończoch steelonowych na bony.

Również bogato zaopatrzone jest dział spożywczy. W cenach wolnorynkowych pojawiły się duże ilości takich artykułów jak masło, cukier, mąka pszenna itp.

Dział garmażeryjny zaopatrzone jest w paszety zajęczono-wieprzowe, galarety, salatkę itp. W najbliższych dniach PDT rozprowadzać będzie żywe ryby jak karpie, liny, szczupaki i pstrągi. (S)

Serdeczny list pionierów LENINGRADU do uczniów bydgoskich

Jeszcze jednym dowodem serdecznej przyjaźni, łączącej naród polski i radziecki był list jaki otrzymali uczniowie IV Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Bydgoszczy od swych rówieśników, pionierów 311 drużyny w Leningradzie.

Pionierzy radzieccy opisywali pracę w swej drużynie oraz piękno swego miasta. Kończąc list pionierzy pozdrawili wszystkich harcerzy polskich.

W odpowiedzi na list harcerze IV Państw. Szkoły Ogólnokształcącej wysłali list, w którym m. in. wyrazili chęć nawiązania stałej korespondencji. (Lepiet)

Od zabawek do konfekcji

Kupujemy upominki w Powszechnym Domu Towarowym

Od kilku dni w bydgoskim Powszechnym Domu Towarowym panuje ożywiony ruch. Każdy chce zaopatrzyć się w jakiś upominek gwiazdkowy dla swych najbliższych.

Dlatego też największe ożywienie daje się zauważyć w działach konfekcyjnych, kosmetycznych i pończoszniczych.

PDT przygotowało duże ilości paczek noworocznych dla dzieci. Paczki te zawierają: ciepłą bieliznę dziecięcą, garderobę, kocyki flanelowe, itp. Asortyment towarów trzeba przyznać jest bogaty i różnorodny.

Przy stoisku konfekcyjnym, uwagę kupujących zwracają płaszcze damskie i męskie, których cena jest stosunkowo niska.

Thumnie odwiedzane jest również stoisko z książkami i zabawkami. Dużym popytem wśród książek cieszą się tłumaczenia i oryginały bajek pisarzy rosyjskich.

Na brak zabawek nie mogą również narzekać matulose. Na sprzedaż przeznaczona jest poważna ilość lalek, misiów i innych zabawek dziecięcych. Szczególnie podoba się wszystkim samochód jednoosobowy dla dziecka.

W dziale pończoszniczym pojawiły się duże ilości damskich pończoch steelonowych na bony.

Ważne dla osób wyjeżdżających na święta Dodatkowe pociągi

Przewidując wyjazdy bydgoszczan w okresie świąt, „Orbis“ w porozumieniu z Dyrekcją Okręgową Kolei Państwowych w Gdańsku uruchomił następujące pociągi dodatkowe:

W dniu 24, 27 i 28 bm. kursować będzie specjalny pociąg na trasie BYDGOSZCZ - KOSZALIN (przez Piłę). Odjazd pociągu z Bydgoszczy o godz. 2.40, a przyjazd do Koszalina o godz. 9.03.

Na trasie BYDGOSZCZ - WARSZAWA Gł. kursować będzie pociąg w dniach 22, 23 i 26 bm. Wyjazd pociągu z Bydgoszczy o godz. 21.44, przyjazd do Warszawy o godzinie 5.17.

BYDGOSZCZ - TORUŃ w dn. 23 i 24 wyjazd o godz. 22.14, przyjazd do Torunia o godz. 23.22.

BYDGOSZCZ - SZCZECIN w dniu 24 bm. Odjazd o godz. 1.55, przyjazd do Szczecina o godz. 4.05.

W dniach 26 i 27 bm. również na trasie BYDGOSZCZ - SZCZECIN kursować będzie pociąg dodatkowy, który z Bydgoszczy wyjeżdża o godz. 23.15. (S)

Sport

WŁOKNIARZ ŁÓDŹ NA LODOWISKU BYDGOSKIM

Hokeiści Gwardii Bydgoszcz rozegrają dziś towarzyski mecz z drużyną Łódzkiego Włókniarza. Łodzianie są zespołem młodym. Mimo to dzięki doświadczeniu, wpojenemu przez starszych zawodników zespół ten jest niezwykłe groźny. Do Bydgoszczy przyjeżdżają w swym najbliższym składzie ze Szczurzyńskim i Styczynskim w bramce oraz Koczkowskim, Szakupem, Filipiakiem, Kasprakiem i Korbowskim na czele.

KOLEJARZ BYDGOSZCZ GRA W JABLONOWIE

Drużyna hokejowa Kolejarza Bydgoszcz wyjechała dziś do Jabłonowa na mecz z tamtejszym Kolejarzem. Istniejąca od niedawna sekcja hokejowa Kolejarza Jabłonowo wykazuje wielką żywotność. W tych dniach pokonała ona rezerwy Kolejarza Toruń w stosunku 5:4.

Dzisiaj o godzinie 16 NA GLINKACH odbędzie się spotkanie z dziennikarzami

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 16 w Domu Robotniczym przy ul. Sołnej 12 spotkanie czytelników punktu bibliotecznego z dziennikarzami.

W czasie spotkania mieszkańcy dzielnicy Glinki dowiedzą się nieco ciekawych szczegółów o prasie codziennej oraz odbędą się występy artystyczne. Na spotkanie Biblioteka Miejska zaprasza najserdeczniej wszystkich czytelników punktu bibliotecznego. (Juk)

Sukces Zw. Branżowego Spółdzielni Usługowych

Związek Branżowy Spółdzielni Usługowych w Bydgoszczy konsekwentnie realizując świadczenia usług dla świata pracy zmobilizował do tej pracy cały swój aktyw. W wyniku wytyczonej, planowej i systematycznej pracy osiągnął dobre rezultaty, co zostało uznane przez główną komisję współzawodnictwa przez przyznanie Związkowi Branżowemu Spółdzielni Usług trzeciej nagrody w skali krajowej.

Należy mieć nadzieję, że to uznanie będzie bodźcem do dalszej pracy w rozwoju spółdzielczości i w roku przyszłym na pewno Związek Spółdzielni Usługowych uzyska jeszcze lepsze miejsce.

Na estradzie Koncert artysty węgierskiego

C OKOLWIEK byśmy mieli do zarzucenia programom koncertowym Pom. Orkiestry Symfonicznej, musimy jednakże z uznaniem przyznać, że są one układane z myślą o dużej publiczności, a to jest wielką zasługą.

Wczorzy te mianowicie otworzyła pełna rokokowego wdzięku i lekkości uwertura do opery komicznej „Wesele Figara” Mozarta a zamknięła VII symfonia Beethovena. Od czasów Wagnera nie bez pewnej racji nazywana „apoteozą tańca”. Naturalnie takiego tańca, w którego rytmie przewija się głębszy, radosny, pełen poezji porwy ruchu i życia.

OTO niespodzianie między tymi tak i pod niejednym względem bliskimi sobie utworami znalazł się już nowocześnie, od pół wieku z naszych estrad niesny, od pół wieku z naszych estrad niesny, od pół wieku z naszych estrad niesny, od pół wieku z naszych estrad niesny.

A te niespodzianie między tymi tak i pod niejednym względem bliskimi sobie utworami znalazł się już nowocześnie, od pół wieku z naszych estrad niesny, od pół wieku z naszych estrad niesny, od pół wieku z naszych estrad niesny, od pół wieku z naszych estrad niesny.

Choć więc na wymienionych koncertach linia programowa nie została w pełni utrzymana, sądzę, że tym razem nie będzie miała ona do Filharmonii Pomorskiej pretensji. M. Płatkiewicz

W czym spać?

Święta nadchodzą, sklepy pełne, choinki sobie ludziska na akord kupując a tu człek ma utrapienie „nocne”. Bo proszę Szanownej Dystrybucji, dlaczego my starsi panowie, nieco zocofani, nie mamy prawa spać wygodnie i ciepło?

Powiecie: „a pewnie! śpijcie jak najsmaczniej i nie chrapcie!”. Ale jakże spać, jeśli dla nas konserwatystów nie ma w Bydgoszczy nocnych koszul. Owszem są, piżamy. Podobno też wygodne i modne. Nożę je jednak młodzi ludzie a my jakoś przywykliśmy do długich koszul i ani rusz. Jakże więc spać spokojnie? (—)Męska grupa zwolenników nocnych koszul.

Pijany tramwaj

Kto ma nieco bujnej fantazji zaraz po przeczytaniu niniejszego tytułu widzi tramwaj sunący ociężałe po stalowym torze, chwytający się zataczający od słupa do słupa (elektrycznego) wpadający na błędne tory i wreszcie „lekkie pranie” od matłozonki-tramwaicy w... remizie. To jest oczywiście nieprawdopodobna bajeczka. Gorzej jeśli nie trzeba bywa obsługi MZK.

Na cichym, ostatnim przystanku trasy elektrycznej „2”, przy ul. Chodkiewicza, istnieje mała knajpka. I w niej, podobno dość często, bywają służbowo konduktorzy i motorowi. I popijają „czaj, czaj, czekoladę, czarna kawa, rum” a raczej napoje spokrewnione z tym ostatnim. Powoduje to często opóźnienia w kursach tramwajowych. (h)

PS. Nie jesteśmy głosowaliśmy. Przykład — obsługa wozu nr 37 godz. 9—10 rano.

Z notatnika reporterki

* ZALE NR 53 przy ul. Stalina są dość istotne i powinien się nimi zainteresować ZOM. Na podwórzu wspomnianej nieruchomości wyrosła góra śmieci, które po wypełnieniu śmietnika zaczęto składować obok zbiornika. I trwa to tak już ok. dwóch miesięcy mimo, iż ZOM otrzymał zamówienie na wywóz bardzo, bardzo dawno temu. (Dan)

Jan Jedrzejczak przeżywszy lat 49. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 23 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza parafii Najśw. Serca Pana Jezusa. (11729) O czym zawiadamiają stroskani ZONA, DZIECI, ZIĘĆ I WNUCZKA

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ Niedziela: Klub kawalerów (15 i 19). Poniedziałek: Klub kawalerów (19). KINA NIEDZIELA Pomorzanie: Świat się śmieje (10). Pustelnia Parmeńska I ser. (12). Niezapomniany rok 1919 (13.45, 15.45, 18 i 20.15). Polonia: Orzeł Kaukazu II ser. (11). Ślub z przeskądami (15, 17, 19.15). Orzeł: Alarm (11). Doll-nie śmierci (15, 17 i 19). Wolność: Lis chytrusek (11). Sekretarz Reikomu (14, 16, 18 i 20). Gryf: Kulisy ringu (11). Kłopoty referenta Trziszki (15, 17 i 19). Bałtyk: Złodziej rowe row (10 i 12) Dni zdrady (16 i 19). Mir: Bajka o „płacie” królowieni (17 i 19). Rozmaitości: Słoń i mrówka. I Mała w Warszawie. Czy wściele ze... w godz. od 16—23. Fotoplastikon: Zabytki Rzymu i Pompei I cz. (w godz. od 14—21). PONIEDZIALEK Pomorzanie: Niezapomniany rok 1919 (15.45, 18 i 20.15). Polonia: Cywil na stacji (17 i 19.15). Orzeł: Dolina śmierci (17 i 19). Wolność: Biały kiel (16, 18, 20). Gryf: Wielki koncert (17 i 19). Bałtyk: Na manewrach (17 i 19). Mir: nieczynne. Rozmaitości: Pogoda na jutro. Przygody bumelan-ta. Kierowcy PKS (w godz. od 16 do 23). Fotoplastikon: Zabytki Rzymu i Pompei I cz. (w godz. od 14—21). WYSTAWY Pom. Dom Sztuki: Przy jażń Polsko Radziecka w plastyce Pomorza. Twórczość Gogola w plastyce rosyjskiej i radzieckiej (codz. godz. 10—13—19, w niedziele godz. 10—17). Muzeum: Zbiory stałe (codz. godz. 10—18, w środy godz. 12—19, w niedziele godz. 10—14). Biblioteka Miejska Pl. Boh. Stalina 24 o-twartą codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godz. od 10.30 do 13, oraz po południu (oprócz środy) od 16 do 20. DŻURY Dyżur nocny w godz. 22—8: apteka nr 101 ul. Armii Czerwonej (tel. 10-51), apteka nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 33-31). Dyżur niedzielny (godz. 8—22) apteka nr 101 ul. Armii Czerwonej (tel. 10-51). Pogotowie lekarzy denty-stów: Dział dyżur pełni Hass Kulesza lek. dent. Al. 1 Maja 51 godz. 10—12. PROGRAM LOKALNY BYDGOSZCZ - TORUŃ Niedziela, 21 grudnia 14.10 Reportaż pt. „O pracy PGR” w opr. Zbigniewa Gapińskiego „Kacik rolnika”. 14.35 Chór-ralne pieśni radzieckie, 14.55 Radiowa kronika tygodnia, 16.15 „Rozmowa z radioluchaczami”. 16.30 „Pomorze realizuje Plan 6-letni, 16.45 „Zadko mikrofonu”, 22.30 Lokalne wiadomości sportowe. Poniedziałek, 22 grudnia 6.20 Powitrozenie wladomosci sportowych, 13.55 Muzyka i komunikaty, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.30 W rytmie walca, 17.15 Audycja dla młodzieży pt. „Kolorowe okładki” opr. Zofia Ziembinska, 17.30 Melodie Franciszka Liszta, 17.40 W Świątlicy toruńskiej kolę-jarzy opr. Edward Miel-niczek, 18.00 koncert muz-yki operowej.



W górach czekają nas narty na Mazurach lodowe żaglowce

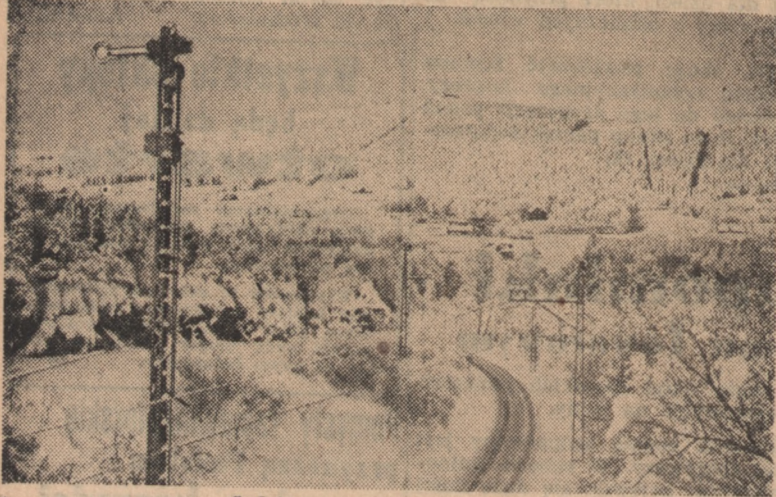
Krynica? A może Szklarska Poręba, może Świeradów — Zdrój? Albo jeszcze lepiej — Szczyrk! Tak, to będzie najwłaściwszy wybór. Wspaniałe tereny narciarskie, narciostady, wielka skocznia konkursowa, na której w bieżącym se-

do zdania norm na SPO i do zdobywania Górskiej Odznaki Narciarskiej. Gdy zmęczy cię marsz, możesz odpocząć i poddać twarz pieczołowitości. W schronisku znajdziesz leżak, na którym będziesz mógł się

impresy, koncerty, zabawy towarzyskie, występy zespołów regionalnych, bogate biblioteki — wszystko to uzupełnia program dnia wczasowicza. Komu nie starcza szybkości narciarskiego zjazdu, może rozkoszować się na zimowych czasach bojerowych. W Mikołajkach bowiem, na jeziorach mazurskich, w ośrodku bojerowym, pod okiem wysoko kwalifikowanych instruktorów wczasowicze mogą nauczyć się żeglowania na lodzie. Szybkość wprost fantastyczna: przeciętnie wynosi 60 — 80 km/godz., a przy dobrym wietrze dochodzi do 120 km/godz. Chyba wystarczający argument emocjonalności tego rodzaju wczasów.

I tu także FWP pomyślał o dostatecznej ilości sprzętu oraz o watawnych ubraniach ochronnych. Istnieją jeszcze tradycyjne wysokogórskie wczasy narciarskie, ale te to już tylko dla bardziej zaawansowanych narciarzy.

A więc wybór rzeczywiście bogaty. Duszniki, Głuchołazy, Karpacz, Krynica, Kudowa, Łądek Zdrój, Międzygórze, Mikuszowice, Polanica, Przesieka, Rościszów, Szczyrk, Świeradów, Szklarska Poręba, Sosnowka, Wisła i Zakopane... Ponadto mazurskie Mikołajki. W sumie 18 ośrodków, a w nich tysiące par nart, tysiące butów narciarskich, tysiące łyżew i saneczek, tory bobslejowe, skocznie, lodowiska, tereny narciarskie i jeziora dla żeglarzy na lodzie. Dobre warunki dla zimowego wypoczynku przygotował ludziom pracy w tegorocznym sezonie Fundusz Wczasów Pracowniczych. Jest w czym wybierać. (u)



Jedziemy na zimowe wczasy

zonie odbędzie się kilkanaście poważnych imprez — to przemawia za Szczyrkiem. Ale pozostałych 17 górskich ośrodków wypoczynkowych FWP kryje w sobie nie mniej emocji i przyjemności zarówno dla wytrenowanych narciarzy, jak i dla nowicjuszy, którzy zaledwie mętne pojęcie mają o wspaniałym sporcie na „deskach”.

Dla młodych?... Nie. Wczasy zimowe, narty, śnieg, zjazdy — to wcale nie wyłączny przywilej młodych. Każdy przecież musi być sprawny do pracy i obrony naszych granic. Gimnastyka, sport, trochę zaprawy — wzmocni tężyźnię fizyczną i młodych i starych, uczyni człowieka zwinniejszym, bardziej zdecydowanym, odporniejszym, zdolniejszym do wykonania wielkich zadań. A sport narciarski, z którym na wczasach zimowych najłatwiej zawrzeć trwałą przyjaźń — jest szczególnie dobrą zaprawą.

Ileż radości, rozkoszy daje zjazd narciarski, widok ośnieżonych gór i lasów, wycieczka na Śnieżkę, do Śnieżnych Jam czy na Baranią Górę, jakże przyjemnie pędzić z wiatrem w zawody, zostawiając za sobą biały tuman śnieżnego pyłu.

O sprzęt nie trzeba się troszczyć. Posiada go każdy ośrodek wypoczynkowy i to w znacznie większym zapasie niż w sezonie ubiegłym. Do Szklarskiej np. półowa wczasowiczów przyjechać może bez nart. Butów narciarskich starczy dla 30 proc. zwolenników narciarstwa. Wiśla dysponuje 40 parami nart i 30 parami butów na każdą setkę wczasowiczów. Instruktorzy przygotowują każdego wczasowicza teoretycznie, a następnie praktycznie, pomagają stawiać pierwsze kroki na śniegu. Z pewnością nie zabraknie chętnych

wygodnie usadowić. Słońce spala ci twarz, nieskazitelna biel pejzażu lśni w jego promieniach, a z gałęzi smreków z szumem osuwa się śniegowy puch.

Niekoniecznie trzeba być zapalonym sportowcem, aby wczasy zimowe były nie mniej wspaniałe od wczasów letnich. Góry są bowiem nie mniej piękne dla tych, którzy podziwiają je na pieszych spacerach czy wycieczkach. A poza tym liczne



Gluszcak ptakiem ginącym

Gluszcak utrzymuje się jeszcze w szeregu miejscowości w Polsce. Najliczniej występuje on w województwie białostockim (Puszcza Augustowska i Białowieża), w górach (głównie Tatry oraz powiat cieszyński i żywiecki) oraz na Pomorzu w Borach Tucholskich. Nieliczne siedliska gluszca występują w lubelszczyźnie — w lasach Janowskich i Biłgorajskich, w Sudetach, w powiecie jelenio-górskim i wreszcie w Puszczy Piskiej.

Głównym wrogiem gluszca jest gospodarka człowieka. W miarę osuszania bagien i mszarów gluszcak ginie, nie mając właściwego dla siebie otoczenia. Również wypas bydła w lesie, jest dla gluszca bardzo szkodliwy, nie ma on bowiem wtedy koniecznego spokoju. Mimo to, nie można jeszcze gluszca uważać za ptaka ginącego. Mogłoby on się utrzymać, a nawet pomnożyć liczebnie pod warunkiem uzyskania pewnej opieki, która polegałaby na całkowitym zakazie wypasu bydła w okolicach, gdzie gluszcak się trzyma, na pozostawianiu niewielkich obszarów bagiennych przy akcji melioracyjnej oraz na stosowaniu dokarmiania i rozsypania w lesie popiołu i żwiru, potrzebnych temu grzebiącemu ptakowi do życia.



Notatnik filmowy Po V Festiwalu Filmów Radzieckich

V Festiwal Filmów Radzieckich w Polsce został zakończony. Brak jeszcze ostatecznych danych statystycznych o jego przebiegu; mogą one w pewnej mierze rozszerzyć i uzupełnić obraz tej potężnej imprezy; już dziś można jednak powie-

nia radzieckie łatwo zmieniają się w osobiste doświadczenia warszawskiego murarza, czy kujawskiego spółdzielcy. Nie jest przypadkiem, że właśnie filmy radzieckie tak często w naszych warunkach wykraczają poza ramy zwykłych seansów kinowych i stają się podstawą specjalnych pokazów dla ZMPowskiej młodzieży, ilustracją odczytów naukowych, a nawet orzeźmieniem politycznej, mobilizującym masę pracujących do nowych osiągnięć produkcyjnych.

Nadspodziewanie dużym powodzeniem cieszyły się zorganizowane po raz pierwszy pokazy filmów w oryginalnej rosyjskiej wersji językowej. W 5 miastach Polski, kina wyświetlające filmy w wersji oryginalnej były oblezione, przekraczając przeciętnie 90 proc. frekwencji. Był to równocześnie dowód uznania widza dla radzieckiego teatru, w kinach tych szły bowiem, poza filmami festiwalowymi, sfilmowane spektakle najlepszych teatrów moskiewskich i leningradzkich. Największą popularność zyskał sobie „Zywy trup” Lwa Tolstoja w inscenizacji leningradzkiego teatru im. Puszkina, nie tylko osiągnął bowiem 100 proc. frekwencji na seansach normalnych, ale trzeba było zorganizować specjalne seanse dodatkowe.

W roku ubiegłym tylko kina festiwalowe odwiedziło 6.000.000 widzów, przy czym średnia widzów na jedno kino wynosiła 40.500. W roku bieżącym wg nieoficjalnych jeszcze danych również jedynie kina festiwalowe (164 kin) osiągnęły liczbę 6.686.105 widzów, przy średniej na jedno kino — 42.000 widzów. Nadwyżka



Scena z filmu „Niezapomniany rok 1919”



Scena z filmu „Taras Szewczenko”

dział stanowczo: Festiwal wskazał raz jeszcze na rosnącą u nas popularność filmu radzieckiego i podkreślił głębokie znaczenie tego filmu dla naszerzszych rzesz polskiego społeczeństwa. Festiwale filmów radzieckich są jednym z najważniejszych wydarzeń w polskim życiu filmowym; zapoznając z ideowym i artystycznym dorobkiem przodującej kinematografii świata są wyrazem drogowości dla naszych twórców, potężnym środkiem umacniania przyjaźni dwóch bratnich narodów, wreszcie niejednokrotnie niezbędna pomocą w życiu każdego z nas.

Okres budowy podstaw socjalizmu w Polsce stawia przed naszym społeczeństwem te same często zadania, piętzy te same trudności, które dla Związku Radzieckiego są od dawna problemami rozwiązanymi i załatwionymi. Nie tedy dziwnego, że plastycznie, w przekonującej formie artystycznej podane doświadcze-

widzów w kinach festiwalowych w stosunku do roku ubiegłego wynosi 14,4 proc. przy zwiększonej średniej na jedno kino o 1.700 widzów tj. 3 proc.

Wg niedostatecznych danych liczba widzów w okresie V-go Festiwalu Filmów Radzieckich we wszystkich kinach wynosi około 18.000.000 tj. o 1.000.000 więcej niż w roku ubiegłym, co stanowi przekroczenie wyników roku ubiegłego o 6 proc.

Stale wzrastający udział społeczeństwa w festiwalach radzieckiej sztuki filmowej, to nie tylko dowód uznania dla jej wysokich walorów ideowych, etycznych i artystycznych, ale jeszcze jedno świadectwo głębokiego zainteresowania życiem i pracą narodu radzieckiego, wznoszącego na najbardziej niegdys zaoczanych obszarach Europy pierwsze wspaniałe budowle komunizmu. (a)

Rozpoczynamy masową produkcję donatin

Rewelacją centralnych eliminacji Festiwalu Zespołów Artystycznych Spółdzielni Pracy był nowy instrument muzyczny — donatina, zblizniona do balabajki. Donatina odznacza się pięknym, pełnym tonem, a gra na tym instrumencie nie jest trudna do opanowania.

Donatinę wynalazł Donat Serdapolski, członek Spółdzielni Pracy Muzyków i Pedagogów, we Wrocławiu. Po sukcesie na Festiwalu, na którym międzyspółdzielni zespół donatin, jedyny dotychczas w kraju zdobył pierwszą nagrodę, spółdzielnie instrumentarzy muzycznych przystępują do masowej produkcji nowego instrumentu. Po ukazaniu się szkoły gry na donatinie, opracowanej przez Serdapolskiego na zlecenie Centralnego Zw. Spółdzielczego, powstanie kilkanaście zespołów donatin przy spółdzielniach pracy.

Fachowców zainteresowanych szczegółem, że koszt produkcji tych instrumentów jest niższy niż innych instrumentów muzycznych, konstrukcja bowiem odznacza się prostotą. (p)



Nieco statystyki

Mój drogi! Powiedz mi jakie znasz na świecie największe miasta? — tak zapytał mnie przed paru dniami przyjaciel. I znalazłem się w niemałym kłopotcie, bo — mówiąc szczerze — wiele zmieniło się na świecie od czasu, kiedy się wysładywało dziure w ławce na lekcjach geografii. Wiek zacząłem z zapałem studiować statystykę.

I oto garść cyfr. Każdy 8 człowiek na kuli ziemskiej mieszka w wielkim mieście. Na ziemi znajduje się obecnie 890 miast liczących ponad 100.000 mieszkańców. Miast liczących ponad milion mieszkańców jest 69.

Największe miasta świata to: 1) Nowy Jork — 12.833 tys. mieszkańców, 2) Londyn — 8.346.000, 3) Tokio — 6.227 tys., 4) Moskwa — ok. 7 mil., 5) Chicago — 5,4 mil., 6) Paryż 4,9 mil., 7) Filadelfia — 3.700 mil., 8) Osaka — 3 mil., 9) Kalkuta — 4 miliony, 10) Buenos Aires — 4 mil.

Kto przeczytał do końca — ma najświeższe informacje z zakresu statystyki geograficznej. (he)

Pieśń ussuryjskiej tajgi

Tajga, bezkresna zdawało by się syberyjska tajga, głęboką ciszą niezmiernych potaci leśnych, drzemających pod grubą pokrywą śnieżną — wywiera na każdym człowieku, który raz choćby zetknął się z nią — niezatarte wrażenie, budzi w nim wieczną tęsknotę do niezapomnianego piękna tego kraju.

Ale mylili by się ten, kto by sądził, że bezkresy tajgi są krainą wiecznego milczenia. Na tych olbrzymich przestrzeniach rozbrzmiewa pieśń ludzkiego życia, pieśń pracy, której echo roznosi się daleko aż po brzegi Oceanu Spokojnego, po krainę pokrytych śniegiem wulkanów Kamczatki.

Zajrzyjmy tam na chwilę, na najdalszy wschód, do ussuryjskiej tajgi, ciągnącej się setkami kilometrów wzdłuż Morza Japońskiego. Rozsiane tam są jak drobne ziarenka maku nowoczesne przedsiębiorstwa rybackie i zakłady przetwórstwa

rybnego, olbrzymie tartaki, stojące na najwyższym poziomie mechanizacji — wielkie posterunki pracy radzieckiego człowieka.

Tajga — to wielki rezeruar drzewny, dostarcyciel surowca do zakładów obróbki drzewa.

Na punkty wyrębu schodzą się od rychłego ranka ludzie. Mróz jest tęgi, więc przytupują energicznie nogami i zabijają rękami, aż krew żywej pocnie krażyć po kończynach. Tak zawsze postępowali drwale, zanim ujeli w ręce siekiery. Ale tutaj ci drwale, radzieccy drwale, nie siekiery biorą do ręki, a elektryczne pily. Niewiele potrzeba czasu, aby zwalić leśnego olbrzyma w śnieg. Już piła śpiewa wysokim tonem, urzynając się w pień następnego przecznaczonego do wyrębu drzewa. Piła jest lekka, poręczna, odpowiada wszystkim wymogom tej leśnej roboty, uwzględniła wszystkie bogate doświadczenia ludzi zajmujących się wyrębem.

Lecz oto już nadjeżdża przyjaciel człowieka — traktor. Związane łańcuchami pnie wyciąga jak zapałki poprzez leśne chaszczki nad drogą leśną. Tutaj żywo uwija się mechaniczny dźwięk. Chwyta bez przerwy leśne, martwe już olbrzymy, podrywa je do góry i przenosi na ustawione rzędem sanie. Wkrótce już zajedzie auto ciężarowe i siłą swego motoru pociągnie ten nowoczesny zaprzęg zimowy ku tartakowi. Poprzez szum motoru usłyszysz jeszcze szofer na początku swej drogi warkot tartaku czy wysoki brzęk śpiących pól. Wkrótce już jednak pograży się znów w wielką ciszę tajgi, z którą stopi się powoli monotonny szum maszyny. (bw)